Nr. 261. Czwartek, 15 Listopada 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 listopada.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 13 b. m.)

Uzasadniając wniosek mniejszości o podwyższenie liczby mandatów do 524, z czego 114 przypadałoby na Galicyę, wygłosił p. Starzyński dłuższą przemowę, której początek podały wczorajsze depesze. Wykazywał mianowicie mowca, że jeśliby 1 mandat przypadać miał na 50.000 ludności, to Austrya, licząca 26 milionów mieszkańców, powinna wysyłać do parlamentu 524 przedstawicieli. 28 proc. z tej liczby, czyli 146 mandatów, przypadałoby wówczas na Galicyę, liczy ona bowiem 7,300.000 mieszkańców. Komisya więc — zdaniem mowcy — pokrzywdziła ten kraj, przyznając mu tylko 106 mandatów.

W dalszym ciągu swych wywodów wykazywał mowca, że pokrzywdzenie Galicyi jest wielce znaczne. Gdy bowiem przeważna liczba krajów koronnych otrzymała więcej nawet mandatów, niż przypadałoby im w stosunku do zaludnienia, to w Galicyi w razie przejścia projektu komisyi, przypadłby jeden mandat na 69.000 mieszkańców. Tak więc nadwyżkę mandatów zyskały inne kraje kosztem Galicyi. Jest to niesprawiedliwość, na którą Koło polskie zgodzić się nie może, tembardziej, że obecnie ustanowiona liczba mandatów pozostanie prawdopodobnie obowiązującą na czas bardzo długi.

Mowca apeluje w ostatniej chwili do poczucia sprawiedliwości Izby, aby w myśl słuszności przyznała Galicyi przynajmniej 114 mandatów, co przyniosłoby zresztą korzyść nietylko Polakom, lecz także Rusinom.

Mowca prosi o przyjęcie wniosku mniejszości. (Oklaski wśród Polaków).

Sprawozdawca mniejszości p. **Głąbiński** wywodził, że mimo przeszkód, jakie nastręcza kompromis, zawarty w komisyi, § 6 może być zmieniony w tym duchu, aby Bukowinie przyznano jeden mandat polski. Ta poprawka nie narazi reformy wyborczej na żadne niebezpieczeństwo, lecz owszem przyczyni się do jej wzmocnienia. § 6 oznacza w swem obecnem brzmieniu znaczną i trwałą zdobycz. Illustruje on zbliżenie narodów w Austryi, które nastąpiło w drodze pokojowego kompromisu co do zmienionego stosunku głosów w Radzie państwa. Fakt ten wzbogaca austryacką politykę o tę prawdę, że nie *divide et impera*, lecz *iunctim viribus unitis* będzie jej hasłem. Wprawdzie natura kompromisu przynosi już to z sobą, że nikogo nie może zupełnie zadowolić, gdyż każdy kompromis wymaga pewnych ustępstw i uwzględnienia różnorodnych interesów, z drugiej wszakże strony podnieść wypada, że każdy kompromis będzie tem gruntowniejszy, im więcej nada się do uspokojenia umysłów w całem Państwie. Na Bukowinie obok innych narodowości, wyposażonych w mandaty, z których to narodowości żadna nie ma absolutnej przewagi w kraju, istnieje narodowość, która choć dotąd miała jeden mandat do Rady państwa, a 4 mandaty do Sejmu, dawniej zaś nawet dwa mandaty do Rady państwa, — obecnie została zupełnie pominięta. Jest to naród polski. Polacy, osiedli na Bukowinie od kilku wieków i odgrywają w tym kraju rolę polityczną, kulturalną i ekonomiczną, nie mówiąc o tem, iż przeważna część wielkiej własności znajduje się w rękach polskich. Polacy trudnią się tam handlem i przemysłem bardzo intenzywnie i w wielu gminach wiejskich przedstawiają większość. Pomimo, iż oficyalne daty ze spisu ludności podają liczbę ludności polskiej na Bukowinie na 27.000, to jednak z samej statystyki wynika, że cyfra ta musi być znacznie większa. Jeżeli dalej uwzględni się, że Polacy na Bukowinie są politycznym czynnikiem i że reprezentują tam katolicyzm, to musi się uznać, że byłoby nietylko polityczną niesprawiedliwością, lecz także i politycznym nierozumem, aby tę narodowość przy sposobności reformy wyborczej tak upośledzać. Jest konieczną, logiczną konsekwencyą obecnego rozdziału mandatów, aby Polacy na Bukowinie dążyli do zdobycia jednego z mandatów, przyznanych innym narodowościom; to zaś wywołałoby trwałe walki narodowościowe i zamieszanie w dotychczasowych stosunkach narodowościowych na Bukowinie. Wniosek mowcy odrzucono w komisyi reformy wyborczej małą tylko większością i głównie dlatego, że wtenczas nie przypuszczano, iż Niemcy uzyskają jeszcze jeden mandat w Krainie. Mandat ten później dostali Niemcy i obecnie odpada argument, który wówczas podnosili.

Mowca jest przekonany, że niemiecko-rumuński blok w razie utworzenia mandatu polskiego na Bukowinie również podniesie żądanie utworzenia nowego mandatu dla siebie; mowca trwa jednak przy swym wniosku i spodziewa się, że Izba go odrzuci.

Dalej oświadcza p. Głąbiński, że p. Hruby prosił go, aby w jego imieniu uzasadnił w Izbie zgłoszony przez tego posła wniosek mniejszości o utworzenie nowego słowiańskiego okręgu wyborczego na Szląsku. Powołuje się mowca w tym kierunku na wywody tego posła w komisyi i przy końcu dyskusyi nad grupą pierwszą odpowie imieniem p. Hrubego na ewentualne zarzuty przeciw temu wnioskowi. (Oklaski u Polaków).

P. **Sobotka** w przemowie swej domaga się między innemi prawa głosowania dla kobiet i występuje przeciwko systemowi pluralnemu.

Po przemowie p. **Bartolego**, zabrał głos p. **Michejda**, który oświadczył, że reforma wyborcza jest dla jego frakcyi prawie niemożliwą do przyjęcia, gdyż nietylko nie przynosi równego prawa wyborczego, lecz przyznaje Niemcom na Szląsku dwa razy więcej mandatów, aniżeli im się należy po sprawiedliwości. Przedłożenie o reformie jest utrwaleniem hegemonii Niemców, a jeśli słowiańskie stronnictwa mimo to nie przeszkadzają dojściu reformy do skutku, widzieć w tem należy wielkie poświęcenie i objaw niezwykłego patryotyzmu. Czynią to one w nadziei, że reforma wyborcza doprowadzi do sanacyi stosunków parlamentarnych i do wzmocnienia Państwa, na którego rozwoju i sile tak bardzo zależy Słowianom. Mowca przytoczywszy statystyczne daty co do zaludnienia Szląska, wykazuje na ich podstawie krzywdę Polaków i Czechów. I ten mandat, który rzekomo przyznano w komisyi Słowianom, przypadnie z pewnością socyalistom i stronnictwa słowiańskie nic na tem nie zyskają. Mowca domaga się stanowczo pomnożenia na Szląsku liczby mandatów polskich o jeden, należący się już choćby ze względu na kulturalne stanowisko i siłę podatkową polskiej ludności.

P. **Straucher** wskazuje na rzekome braki i niesprawiedliwości przedłożenia, oraz na upośledzenie miasta Czerniowiec. Mowca domaga się należytego zastępstwa dla Żydów. W Austryi żyje 1,250.000 Żydów, a Rząd tylko częściowo uznał ich słuszne żądania co do odpowiedniego zastępstwa, utworzywszy w Galicyi okręgi z większością żydowską. Niesłusznem jest twierdzenie, że Żydów różni od innych narodów tylko religia; asymilują się oni wpawdzie tu i tam, ale gdzie żyje ich po kilkadziesiąt tysięcy, muszą być uważani za osobny naród i domagać się dla siebie zastępstwa. Mowca kończy wnioskiem, aby Czerniowcom przyznano trzy mandaty i aby przez odpowiedni podział okręgów wyborczych Żydzi mieli także zastępstwo na Bukowinie.

P. **Biankini** przemawiał przeciwko żądaniu p. Bartolego o utworzenie mandatu włoskiego w Zadarze.

P. hr. **Sternberg** bronił się przeciwko zarzutowi, jakoby żywił uczucia antidynastyczne.

Z powodu, że mowca w obronie swej nieustannie wykraczał przeciwko obyczajom parlamentarnym, zmuszony był przewodniczący ciągle wzywać go do porządku. Wreszcie wiceprezydent dr. Kaiser odebrał mu głos.

P. **Bohosiewicz** przemawiał za wnioskiem mniejszości p. Głąbińskiego co do utworzenia jednego mandatu dla Polaków na Bukowinie. Wskazując na ów wniosek i na

LISTY Z MONACHIUM.

(Wystawa francuskich neoimpresyonistów).

(Dokończenie).

W pejzażach **Signac** i **Cross** szukają idyllizmu, wykazując wiele sprytu i ruchliwości wirtuoza. Jakkolwiekbądź się patrzymy na Signaca, przyznać mu musimy, iż osiągnął w swych dziełach chromatykę i prawdziwie pryzmatyczne barwy, stworzył maximum harmonii, świetność barw i wibrujące odcienia tonów, wobec których Seurat jest szary i bez życia. Czy zarzucenie malowania płaszczyznami na rzecz pointyllizmu i dywizyonizmu jest zdolne do życia, to przyszłość pokaże. Gdyby Signac nie był doktrynerem, co widać w każdym jego obrazie, wtedy zgodziłbym się z Meierem-Graefem na to, że S. jest „koroną pejzażu XIX wieku" i że posiada „jasnowidzenie, graniczące z geniuszem". Nie mogę się natomiast zgodzić z M.-Gr., iż Rysselberghe jest słabym w kompozycyi. Dla mnie jest on silniejszym, niż Ludwik Hoffmann, z którym ma wiele wspólnego. Do tej samej grupy zaliczyć można innych młodszych, francuskich malarzy, których obrazy tu wystawiono (w liczbie 45): L. Consturier, Henri Matisse, E. Schuffenecker, L. Valtal, E. Diriks, P. Laprade, A. Lebeau, H. Mauguin, A. Marquet, J. Puy (Schuffenecker przechodzi już do szkoły z Pont-Aven). Do neoimpresyonistów należy zaliczyć dzieła sfrancuziałego Holendra van Gogha (1853 do 1890). Swą sztukę — jak pisze dr. R. A. Meyer — *„auf den Grundakkorden den komplementärfarben"*, przez co posunął zasadę impresyonizmu znacznie naprzód. Ale trzeba się przemódz, aby sobie jego sztukę upodobać. Ktoś wyraził się dowcipnie o jego pejzażach, że wyglądają jakby po trzęsieniu ziemi. Dziwne wrażenie wywołują jego studya drzew: gałęzie są podobne do płomyków, koło których drga rozgrzane powietrze. Wszystkie pejzaże wydają się jakby z płynnej materyi zrobione, jakby nie były czemś stałem, uchwytnem.

W zupełnie inną sferę i inny świat pojęć o sztuce wchodzimy stając przed obrazami Pawła **Gauguina** (1848—1903), w którego żyłach płynęła krew południowo-amerykańska. Wysoka pogarda dla dzisiejszej cywilizacyi cechowała tego genialnego artystę. Był to mistyk i marzyciel, śniący o pierwotnym stanie ludzi i przyrody, o raju i prymitywności kultury. Zrazu maluje „martwą naturę" i pozostaje pod wpływem Pissarra i Cézannea. Ucieka z Paryża do Bretanii i żyje samotnie, tworzy sobie odrębny, „prymitywny" świat myśli. Zaczyna impononować Paryżowi. Wkrótce uczniowie zbierają się koło niego. Powstaje szkoła w Pont-Aven, do której przyłączają się E. Bernard, E. Schuffenecker, Guérin; tam także przebywał nasz Ślewiński. Gauguinowi i to było niewystarczające; przeniósł się do Indyj Zachodnich na wyspę Martinique, potem na Tahiti, gdzie powstają jego najlepsze pejzaże. Tam znajduje swój ziemski raj, tam dochodzi do panteistycznego ujęcia natury w pojedyncze barwy i śmiałe, choć proste, linie. Pracuje impulsywnie i odwraca się zupełnie od wszelkich doktryn neoimpresyonistycznych. Jego technikę przenieśli w malarstwo portretowe E. Bernard, J. Puy i Schuffenecker.

Osobną grupę stanowią dla siebie P. Bonnard, X. X. Roussel i E. Vuillard oraz F. Valloton. Są może najumiarkowańsi. Być może, iż miękkość i delikatność przemawiają do mnie więcej, jako do Słowianina. Pejzaże **Roussela** mają wiele podobieństwa do pejzaży Stanisławskiego; wspólnym jest ich ton muzyczny, elegijno-marzycielski, liryczny. Wyglądają jego pastelowe krajobrazy, jak podmuch wiatru, unoszącego barwny pył, strzepnięty ze skrzydeł motyla. Podobno był pod wpływem Cezanna i Maneta; obecnie nie można już tego o nim powiedzieć. **Bonnard** jest mistrzem „modernistycznej" dekoracyi. Nie bez wpływu van Gogha, Cézannea, Maneta! Jest poetą-pieśniarzem, z najprostszego motywu tworzy poemat. Przytem jest rasowym Francuzem, bez refleksyi, nerwowcem nie lubiącym wrzawy, lecz rytmiké; wszystko drży w jego krajobrazach. Słynne są jego ogrodowe panneaux, do których jest bardzo podobny „Dziwny ogród" Mehoffera. Nie znajdziemy u niego banalności i maniery. Nie znosi cienia, zna tylko najwyrafinowańsze barwy, lecz barwy subtelne. W swych helleńskich idyllach przypomina L. Hofmanna. Słynny jest jako illustrator „Parallelement" Beaudelairea. **Vuillard** mozajkuje tak jak Cézanne i podobnie, jak ten wielki artysta, zaczął od malowania „martwej natury". Interieur jest jego ulubionym tematem. Przypomina nieco szkice Whistlera, lecz jest nawskroś Francuzem., Meier-Graefe wyraził się dowcipnie, że świątem Vuillarda są... tapety. Sympatycznym jest jego „intimny" charakter. — **Valloton** wykazuje w drzeworytach wpływ japońskim. Nie znać tego wpływu w „portrecie Hiszpanki" i trzech innych studyach, przeważnie interieurach. Zdaniem mojem Valloton, jako malarz, jest jeszcze potężniejszy niż jako twórca drzeworytów. Cenić należy jego samoistność i poszanowanie dla formy; jest jako kolorysta bardzo dystyngowany i nie sili się na efekty więcej interesujące niż piękne. — **Guérin** nie jest jednolitym talentem, choć zręcznym dekoratorem, przypominającym Cézannea, lecz nieco ordynarnym. **Denis** stylizuje impresyę, jest mistykiem zależnym również od Cézannea, ale niezbyt indywidualnym.

Jakkolwiekbądź będziemy się zapatrywali na neoimpresyonistów, musimy się zgodzić na to, że: 1. zawiele eksperymentują, 2. swoje eksperymenty posunęli za daleko, 3. mimowoli obniżają wartość indywidualności, 4. imponują więcej śmiałością niż sztuką, 5. odkryli wiele nowych i nieznanych problemów świetlnych, 6. są nauczycielami patrzenia. Gdy się ujrzało choćby raz ich dzieła, wtedy patrzy się inaczej na przyrodę: a w każdym razie uważniej. Świat wydaje się piękniejszym, barwniejszym. Mimo wszystkich zalet, są tylko przejściową epoką. Prostota musi zająć miejsce bizantynizmu kolorystycznego. Mimo to dzieła ich nie stracą wartości, choćby jako objaw dążeń do skojarzenia nauki i sztuki.

Sagittarius.

wniosek p. Strauchera, podniósł, że przykazaniem sprawiedliwości i konieczności jest nadal utrzymać ten mandat, który Polacy dzierżyli w swoich rękach od lat 30 i dać ludności polskiej na Bukowinie możność samodzielnego przemawiania. Polacy nie dążą do nowych zdobyczy, lecz pragną utrzymać tylko to, co oddawna posiadali. Skoro dziś znosi się kurye, nie można odbierać narodowi zastępstwa, które on już posiadał. W nowej ustawie wyborczej wszystkie narody na Bukowinie doznały daleko idącego uwzględnienia, a jeśli się zważy, że tak Rusini, jakoteż Rumuni oświadczyli, iż żadnego zarzutu nie uczynią z powodu utworzenia mandatu polskiego na Bukowinie, to należy uważać za obowiązek Izby uchwalenie tego żądania. Jeśli zachodzi obawa, aby mandat ten nie popsuł stosunku między blokiem słowiańskim, a niemiecko-romańskim, to w razie uchwalenia dla Bukowiny 15 mandatu, można utworzyć nowy mandat w bloku niemiecko-romańskim. Polacy wniosek taki popierać będą.

Mowca więc na wypadek przyjęcia wniosku mniejszości, ujętego we wniosek p. Głąbińskiego wnosi dodatkowy, aby liczbę mandatów w Austryi Dolnej podwyższono na 65.

Wniosek p. Bohosiewicza uzyskał należyte poparcie.

P. Pacher wykazywał konieczność reformy Izby panów i wniósł rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby przedłożył projekt ustawy co do przekształcenia Izby panów w Izbę stanów na podstawie zawodów.

Na tem dyskusyę zakończono i wybrano mowców generalnych *pro* p. Ellenbogena, *contra* p. Bendla.

P. Ellenbogen przemawiał przeciwko wnioskowi p. Bohosiewicza, gdyż przez przyjęcie tego wniosku z takim trudem skonstruowany podział okręgów wyborczych zostałby znów zmieniony. Mowca oświadcza imieniem swego stronnictwa, że sprzeciwić się musi podobnym dążeniom. Zresztą sądzi, że reformie wyborczej odda najlepszą usługę, jeśli, dla oszczędzenia czasu, zakończy swe wywody.

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Vogler imieniem komisyi nagany przedkłada oświadczenie p. Malika w sprawie p. Prochaski.

Następnie odczytano wpływy, a między innemi interpelacyę p. Daszyńskiego i tow. do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania starosty w Brodach w obec postępowych studentów, oraz interpelacyę tego samego posła w sprawie krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

Pp. d'Elvert, Hoffmann, Wolf, Kathrein, Malfatti i tow. wnieśli interpelacyę do P. Ministra handlu w sprawie stosunków awansowych urzędników konceptowych dyrekcyj poczt i telegrafów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, w którem na wstępie Prezes Abrahamowicz poświęcił gorące wspomnienie pozgonne zmarłemu w niedzielę ś. p. Mieczysławowi hr. Borkowskiemu.

„Wielu z nas — mówił Prezes Abrahamowicz — kolegowało ze zmarłym i w Sejmie i w Radzie państwa. Zgasł jeden z nazasłużeńszych obywateli, który łączył w sobie wszystkie cnoty obywatelskie i dzięki nim potrafił zjednać sobie powszechną miłość i poważanie. Lud czcił go i kochał. Zmarły od początku ery konstytucyjnej do ostatniej chwili zastępował lud w swym okręgu, był też marszałkiem powiatowym i na obu tych stanowiskach położył ogromne zasługi około uregulowania stosunków w powiecie borszczowskim, gdzie na każdym kroku spotyka się ślady jego dobroczynnej działalności".

W dalszym ciągu zawiadomił Prezes, że Prezydyum Koła wysłało do rodziny ś. p. Borkowskiego telegram kondolencyjny, a stwierdziwszy, że Koło uczciło przez powstanie pamięć zmarłego, polecił zapisać to w protokole posiedzenia.

Następnie Prezes p. Abrahamowicz przedstawił petycyę Tow. gospodarczego i odpis wysłanego przez to Towarzystwo do Ministerstwa wojny podania w sprawie zakupna otrębów, jakie w nadchodzącym peryodzie mlewa w obrębie działalności Tow. będą do zbycia. Prezes wnosi o poparcie petycyi ze strony Koła, oraz zawiadamia, że rzecz ta będzie podniesiona w Delegacyi.

Przystąpiono do obrad nad sprawą reformy wyborczej. Dyskusyę uznano za poufną. W trakcie obrad oświadczyło się Koło przeciw reasumcyi uchwały co do wyborów proporcyonalnych z gmin wiejskich. Obradowano także nad ustawą o ochronie wolności wyborczej, przyczem większość oświadczyła się przeciw tzw. „paragrafowi kaznodziejskiemu". Na wniosek pp. Abrahamowicza i Głąbińskiego uchwalono: „Koło polskie pozostawia komisyi parlamentarnej i polskim członkom komisyi reformy wyborczej możliwość dokładniejszego i jaśniejszego sprecyzowania paragrafu 4 ustawy o wolności wyborczej".

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie rachunków i preliminarze gal. funduszu propinacyjnego).

(K) C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego przygotowała dla Sejmu zamknięcie rachunkowe za r. 1905, oraz preliminarze na rok 1907 galic. funduszu propinacyjnego.

Według zamknięć rachunkowych funduszu propinacyjnego ogólnego wynosiły w r. 1905 dochody 10,978.027 K. 91 hal., wydatki zaś 8,747.022 K. 60 hal., zatem okazała się zwyżka dochodów w sumie 2,231.005 K. 31 hal., wyższa o 31.481 K. 91 hal. od kwoty preliminowanej. Zwyżka ta została wcielona do funduszu zasobowego.

Zamknięcie rachunków za r. 1905 funduszu zasobowego wykazuje zwyżkę dochodów majątku obrotowego w kwocie 817.398 K. 44 hal., która w porównaniu z preliminowaną w budżecie na r. 1905 zwyżką w kwocie 693.164 K. jest większą o 124.234 K. 44 hal.

Z końcem r. 1905 majątek funduszu zasobowego wynosił w papierach wartościowych sumę 22,075.300 K., w lokowanych zaś kapitałach 1,441.225 K. 22 hal., razem 23,516.525 K. 22 hal., a w porównaniu z majątkiem pozostałym z końcem r. 1904 w sumie 20,491.309 K. 87 hal. powiększył się o 3,025.215 K. 35 hal.

W funduszu propinacyjnym rezerwowym dziale obrotowym wykazuje zamknięcie rachunków dochody w sumie 675.593 K. 29 hal., wydatki zaś w kwocie 213.438 K. 52 hal., — w porównaniu okazuje się przeto zwyżka w kwocie 462.154 K. 77 hal., którą po potrąceniu kwoty 18.835 K. 30 hal. jako zaległości czynnej, przeniesiono do majątku zarodowego funduszu propinacyjnego rezerwowego.

W funduszu rezerwowym wynosił z końcem r. 1905 majątek zarodowy w papierach wartościowych 14,454.300 koron, w lokowanych kapitałach 1,898.500 kor., w gotówce 344.812 koron 13 halerzy, — razem 16,697.612 kor. 13 hal. W porównaniu ze stanem z końcem 1904 r. w sumie 16,251.436 koron 26 hal. jest większy o sumę 446.175 koron 87 hal.

Ogólny stan majątku galicyjskiego funduszu propinacyjnego wynosi z końcem roku 1905: w funduszu propinacyjnym zasobowym 23,516.525 koron 22 hal., w funduszu propinacyjnym rezerwowym 16,697.612 koron 13 hal. — razem 40,214.137 koron 35 hal., a w porównaniu ze stanem tego majątku z końcem 1904 r., wynoszącym 36,742.746 koron 13 hal., jest większy o 3,471.391 koron 22 hal.

W porównaniu z otrzymanym od Wydziału krajowego funduszem uzbieranym po koniec roku 1889 w sumie 7,623.585 koron 82 hal., powiększył się majątek w ciągu lat 1890 do 1905 o 32,590.551 koron 53 hal.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego preliminuje na r. 1907 w funduszu ogólnym dochody w sumie 10,868.298 koron. wydała zaś w sumie 8,696.325 koron, a z porównania zwyżkę dochodów w sumie koron 2,171.973.

W funduszu propinacyjnym zasobowym preliminuje się na rok 1907 zwyżkę dochodów w kwocie 930.950 koron, większą w porównaniu z r. 1906 o 122.568 koron.

W funduszu propinacyjnym rezerwowym preliminuje się na r. 1907 dochody w sumie 666.496 koron, wydatki zaś w sumie 215.828 koron, przeto zwyżkę dochodów w sumie 450.668 koron.

Ogółem preliminuje się na rok 1907 we wszystkich trzech funduszach nadwyżki w sumie 3,553.591 koron, które wcielone będą do majątku zarodowego gal. funduszu propinacyjnego zasobowego i rezerwowego.

Awans listopadowy
w obronie krajowej.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla obrony krajowej ogłasza: Generałem kawaleryi zamianowany Gustaw Jonak, inspektor kawaleryi obr. kraj.; generał-porucznikiem, generał-major Franciszek Hortstein, komendant 22 dywizyi piechoty obr. kraj.; generał-majorami, pułkownicy: Szymon Addobbati, nadkompletowy w 11 p. p. obr. kraj., komendant 42 brygady piechoty obr. kraj.; Cato Savij, nadkompletowy w 11 p. strzelców kraj., komendant 88 brygady strzelc. kraj.; Jan Friedel, nadkompletowy w 7 p. p. obr. kraj., komendant 91 brygady piechoty obr. kraj.; Juliusz Iskierski, nadkompletowy w 1 p. uł. obr. kraj., komendant 14 brygady kawaleryi i Ottomar Madlé, nadkompletowy w 19 p. p. obr. kraj., komendant 25 brygady piechoty obr. kraj.

Pułkownikami zamianowani podpułkownicy: Józef Walla, nadkompletowy w 16 p. p., naczelnik VIII. departamentu w Ministerstwie obr. kraj., Ignacy Schmidt, komendant 17 p. p. i Herman Kamptz, komendant 1 p. uł.; podpułkownikami majorowie: Ludomir Zadurowicz 36 p. p. i Jan Steciuk 2 p. uł.; majorami, kapitanowie I. klasy: Ludwik Neudert z 18 p. p. przy 28 p. p., Franciszek Krammer z 2 p. p. przy 18 p. p., Adolf Wendel z 20 p. p. przy 33 p. p., Karol Sobieczky z 20 p. p. przy 32 p. p., Gustaw Keller z 4 pułku piechoty przy 16 p. p., Franciszek Grossman z 36 p. p. przy 29 p. p. i Józef Zambra z 26 p. p. przy 35 p. p., Albin Stadler z 34 p. p. przy 3 p. p., Rudolf Maschke 2 p. uł. i Waleryan Fehmel 1 p. uł.; kapitanami I. kl., kapitanowie II. kl.: Maksymilian Ruprecht z 22 p. p. przy 26 p. p., Alfred Seydl 22 p. p., Jan Kuščer 20 p. p., Edward Scheiber 35 p. p., Franciszek Opian z 24 p. p. przy 35 p. p., Artur Redl 32 p. p., Franciszek Weinbacher 33 p. p., Wiktor Jarosch 18 p. p., Lotar Weindorfer 19 p. p., Juliusz Vogl z 25 p. p. przy 34 p. p., Wiktor Hueber 34 pułku piechoty; kapitanami II. klasy, porucznicy: Maksymilian Schönowsky 19 p. p., Jerzy Popa-Grama 22 p. p., Aloizy Buček z 21 p. p. przy 32 p. p., Aloizy Hartig 16 p. p., Justus Jašiček z pułku strzelców kraj. nr. II. przy 18 p. p., Józef Kučera z 19 p. p. przy 29 p. p., Hugo Trawniczek-Uchatius z 21 p. p. przy 36 p. p., Alfred Gross 33 p. p., Franciszek Martinek 18 p. p., Rudolf Wallpach 34 p. p., Edward Kole 33 p. p., Wacław Bečvář 32 p. p., Julian Stefenelli z 2 p. p. przy 20 p. p., Wiktor Rutschka z 1 p. p. przy 17 p. p., Włodzimierz Hofbauer z 7 p. p. przy 36 p. p., Józef Feuer z 19 p. p. przy 12 p. p., Emil Palese z 5 p. p. przy 20 p. p., Wilhelm Fryś 16 p. p., Aloizy Kulhanek, nadkompletowy w 16 p. p., nauczyciel w szkole kadeckiej obrony krajowej; porucznikami, podporucznicy: Maurycy Bauer 36 p. p., Oskar Gürtler 19 p. p., Gottfried Schlederer z 22 p. p. przy 10 p. p., Józef Kellner 17 p. p., Wilhelm Mittermayer 34 p. p., Erwin Kollinsky 33 p. p., Władysław Vychodil 22 p. p. i Artur Linde 35 p. p.; podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Józef Obst 35 p. p., Fryderyk Kritsch 32 p. p., Fryderyk Kleer 16 p. p., Ludwik Karras 20 p. p., Adolf Foraschik 33 p. p., Ludwik Tvrzicky 32 p. p., Emil Knoll 34 p. p., Jarosław Rejžek 17 p. p., Franciszek Hrabalek i Eugeniusz Dworzak 36 p. p., Franciszek Toušek 18 p. p., Karol Huder 19 p. p., Wacław Engler 33 p. p., Franciszek Dobiáš 20 p. p., Robert Gröschel 22 p. p., Jan Sobotka i Stefan Kühn 17 p. p., Franciszek Sykora 32 p. p., Jan Kenofsky 19 p. p., Jan Dašek 16 p. p., Fryderyk Hawel 34 p. p., Józef Madl 22 p. p., Wacław Mazurek 18 p. p., Józef Schuster 19 p. p., Franciszek Hlavitschka 35 p. p., Jan Hobl 34 p. p., Wilhelm Mann 33 p. p., Leopold Mayer 18 p. p., Aloizy Talský 20 p. p., Jan Juch 36 p. p., Henryk Kofler 22 p. p., Jan Rojnik 35 p. p., Zenon Drzymalik 18 p. p., Józef Pařík z 16 p. p. przy 6 p. p. i Herman Zadra 16 p. p.

W konnicy zamianowani: rotmistrzem I. kl., rotmistrz II. kl. Roman Dobrzański 3 p. uł.; porucznikiem podporucznik Karol Weiss 3 p. uł. i podporucznikami, kadeci zastępcy oficerów: Otto Borkowetz 1 p. uł., Józef Šperk 3 p. uł. i Maksymilian Günzel z 6 p. p. przy 1 p. ułanów.

Z obcych parlamentów.

Parlament Rzeszy niemieckiej zebrał się wczoraj na obrady. Główny interes u wstępu nowej sesyi skupia się dokoła interpelacyi, zapowiedzianej przez p. Bassermanna, w sprawie polityki zagranicznej.

Interpelacya ta opiewa: Czy kanclerz Rzeszy gotów jest wyjaśnić wszystkie szczegóły stosunku Niemiec do innych mocarstw i wyrazić swe zdanie co do obaw, jakie objawiły się w wielu kołach z powodu międzynarodowego położenia?

Wczorajsze wstępne posiedzenie było zupełnie bezbarwne. Izba poprzestała na załatwieniu szeregu petycyj.

Po posiedzeniu zebrał się t. zw. konwent seniorów. Na zebraniu tem przewodniczący podał do wiadomości, że dzis na porządek dzienny wejdzie interpelacya dep. Bassermanna i że kanclerz ks. Buelow na nią natychmiast odpowie. Odroczenie odpowiedzi jest niemożliwe, gdyż we czwartek kanclerz będzie konferował z bar. Aehrenthalem.

Na dzisiejszem posiedzeniu mają także wolnomyślni i socyaliści wnieść interpelacye w sprawie drożyzny mięsa.

Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacyami w sprawie rozdziału Kościoła od państwa.

Dep. Denis-Cochin zaznaczył, że katolicy stać mogą tylko przy Papieżu i wyraził przekonanie, że rząd może dążyć do porozumienia z Papieżem. Mowca oświadczył w końcu, że wiara katolicka jest niewzruszoną i że Kościół wyjdzie tryumfatorem z narzuconej mu walki.

Dep. Jaurès oświadczył, że socyaliści chcą już raz skończyć z polityką kościelną, aby przystąpić do uskutecznienia celów polityki socyalnej. (Oklaski). Mowca jest przekonany, że minister Briand przeprowadzi przepisy ustawy bez słabości, ale i bez gwałtów. (Oklaski). Jeżeli zaś Kościół pragnie walki, to ją przyjmiemy. Mowca wyraził życzenie, by minister Briand oświadczył, że termin jednoroczny dla przekazania dóbr kościelnych może być zmieniony.

Nad wnioskiem Jauresa wywiązała się dłuższa wymiana zdań między nim, a ministrem Briandem.

Min. Briand wezwał większość republikańską, by skupiła się dokoła rządu, którego zadaniem jest przeprowadzić ustawę. Zwrócony do prawicy, mówił: Nie chcemy ponownie wchodzić w stosunki z Papieżem i to w żadne, choćby tylko pośrednie. Jeżeli będzie panował spokój, jak Papież radzi, będziecie mogli obrządek swój spełniać. Ale w dniu, w którym nie usłuchacie rady Papieża, poznacie całą naszą siłę.

Następnie prezydent odczytał wniesione „porządki dzienne". Izba przyjęła 416 głosami przeciw 163 akceptowany przez rząd porządek dzienny deput. Maujan, w którym Izba pochwala oświadczenie rządu, pokłada zaufanie w jego stanowczości, iż zapewni zupełne przeprowadzenie ustawy separacyjnej i odrzuca wszelkie dodatki do tego porządku dziennego.

Sprawa dzierżawy ziemi i projekt nowej ustawy w tym kierunku wywołały w angielskiej Izbie gmin nie często widywane tam roznamiętnienie. Poświęcone dyskusyi nad owym przedmiotem posiedzenie, rozpoczęte onegdaj po południu, skończyło się dopiero następnego dnia o godz. 9 min. 40 rano, zajęło ogółem 19 godzin czasu. Mimo tego odbyło się następne posiedzenie zaraz wczoraj po południu. Tym razem jednak wytrzymałość deputowanych nie była już narażoną na tak ciężką próbę, gdyż przyszło między opozycyą a rządem do kompromisu. Niemniej jednak jeszcze dwa posiedzenia będą poświęcone szczegółowej dyskusyi nad przedłożeniem o dzierżawie ziemi.

Samorząd w Królestwie Polskiem.

Dnia 10 b. m. rozpoczęły się w Petersburgu obrady specyalnej komisyi, przy ministerstwie spraw wewnętrznych, nad wprowadzeniem samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie Polskiem. Przewodniczy im p. S. Gerbel, szef zarządu miejscowych spraw gospodarczych. Oprócz urzędników zostali powołani do udziału przedstawiciele miejscowej ludności polskiej w liczbie ośmiu, a mianowicie: trzej członkowie Rady Państwa pp. Ostrowski, Dobiecki i Gawroński, dwaj członkowie byłej Dumy państwowej pp. Stecki i Chełchowski, członek warszawskiego komitetu przemysłowego p. Czajkowski, dalej pp. Jeziorański, Zieńkowski i W[illegible]dżga (właściciel fabryki) i Werner. W charakterze reprezentantów administracyi miejscowej bierze udział wicegubernator lubelski p. Skriabin i prezydent miasta Lublina p. Zaremba.

Now. Wremia podaje o obradach następującą relacyę: „W wigilię obrad przyjmował reprezentantów Królestwa Polskiego prezes gabinetu p. Stołypin. Prosił on wszystkich obecnych, aby otwarcie wypowiedzieli zdanie o brakach i zaletach projektu samorządu ziemskiego i miejskiego, przedłożonego przez generał-gubernatora warszawskiego, jakoteż, aby przedstawili właściwości kraju mające istotną wartość przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy. Wobec tego, że projekty te nie mogą być wprowadzone na podstawie § 87 ustaw zasadniczych, przeto zostaną one przedłożone przyszłej Dumie państwowej, a p. Stołypin zapewnia, że będzie się starał, aby projekty jako naglące, przeszły co rychlej na porządek dzienny i były następnie wprowadzone jeszcze w ciągu roku 1907. Prezes gabinetu prosił dalej członków komisyi, aby uwzględnili interesy mniejszości prawosławnej w guberniach lubelskiej i siedleckiej (Ruś chełmska). Ze swej strony ministerstwo będzie nalegać na uwzględnienie i poparcie tych interesów. Kwestya wprowadzenia instytucyj samorządnych w Królestwie Polskiem uproszczona jest zresztą z tego powodu, że w Królestwie niema stanów, w obradach więc przyjdzie zwrócić uwagę głównie na tę okoliczność, aby wszystkie żywioły miejscowe, płacące podatki, miały dostęp do instytucyj samorządnych.

„Po tych uwagach i wskazówkach zebrali się członkowie komisyi specyalnej dnia następnego na narady w sali ministeryalnej. Projekt, przedłożony przez warszawskiego generał-gubernatora,

jest zbliżony do ustawy ogólno-rossyjskiej z roku 1864. Nie narusza on samorządu gminy miejscowej, lecz przystosowuje do niej przyszłą organizacyę instytucyj ziemskich. Wysoki dotychczas cenzus wyborczy redukuje się do *minimum*, do sześciu morgów (3 dziesięciny i 180 sążni kwadratowych). Z powodu małej liczby mieszkańców w każdej gubernii, urzędy gubernialne do spraw ziemskich i wiejskich nie mają być dla każdej gubernii osobne, jak jest w Rossyi, lecz mają utworzyć jedną naczelną władzę w Warszawie. W skład jej wchodzić będą: obieralni przedstawiciele ziemstwa gubernialnego i przedstawiciele miast gubernialnych. Prezes tego urzędu, również obieralny, będzie potwierdzany przez władzę rządową. W skład urzędu wchodzić mają przedstawiciele wszystkich władz administracyjnych w Warszawie, w liczbie 80.

„Największą trudność przedstawiać będzie dla przyszłego samorządu w Królestwie, kwestya finansowa. Podatek na potrzeby miejscowe, dotąd płacony, przyjdzie znacznie podnieść. Obecnie płaci się przeciętnie na potrzeby gminne 65 kopiejek od morga. W niektórych miejscowościach jest on znacznie większy. W jednej z gmin gubernii warszawskiej płaci się n. p. 2 rub. 4 kop. od morga. Do tej wysokości opodatkowania przyczynia się głównie, płacony w Królestwie (w Rossyi go nie znają) podatek podymny, ciężący na własności gruntowej, a zwalniający zresztą od wszystkich innych podatków, nakładanych na mienie nieruchome. Kwestya finansowa będzie również przedmiotem gruntownych obrad komisyi.

Współpracownik *S. Pieters. Wiedomosti* miał rozmowę z p. Ostrowskim, jednym z przedstawicieli Królestwa w specyalnej komisyi dla zaprowadzenia samorządu w Królestwie. P. Ostrowski wypowiedział zdanie, jakim ma być ten samorząd, w słowach następujących: „Instytucyom samorządnym przyznać należy jak najszerszy zakres działania i niezbędną samodzielność w sprawach miejscowych. Urzeczywistnienie tego zadania będzie wtedy możliwe, jeżeli się powoła do udziału w samorządzie przedstawicieli jak najszerszych warstw ludności, zainteresowanych w życiu miejscowem; oprócz zaś instytucyj powiatowych i gubernialnych, należałoby stworzyć mniejsze jednostki samorządne. Gdyby te zasady znalazły się w projekcie generał-gubernatorskim, to byłby on w stanie nas zadowolić. Samo się przez się rozumie, że należy mieć na względzie właściwości prawne, etnograficzne i terytoryalne kraju".

W dalszym ciągu p. Ostrowski wyraził życzenie, aby projektowana ustawa dla Królestwa weszła co rychlej na porządek obrad w przyszłej Dumie państwowej, bo w razie przeciwnym, wprowadzenie jej znacznie może się przewlec. W każdym razie projekt, będący przedmiotem obecnych narad, będzie jeszcze przed wniesieniem go w Dumie, rozpatrywany w komisyi, złożonej z przedstawicieli różnych władz, a następnie w Radzie ministeryalnej.

Dzienniki petersburskie doniosły, że prezes gabinetu, Stołypin, postanowił zaprosić mecenasa warszawskiego, Adolfa Suligowskiego, do udziału w obradującej obecnie w Petersburgu komisyi w sprawie zaprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu. P. Suligowski otrzymał już zaproszenie i wyjeżdża niebawem do Petersburga.

Z Petersburga otrzymaliśmy dzisiaj następującą depeszę *Pet. Ag. Tel.*: Na konferencyi w sprawie organizacyi ziemstw w Królestwie Polskiem oświadczył zastępca generał-gubernatora, że ze strony generał-gubernatora niema żadnych przeszkód co do tego, ażeby agendy załatwiane były w języku polskim, z wyjątkiem korespondencyi z władzami państwowemi, która musi odbywać się w języku rossyjskim.

KRONIKA.

Lwów, 14 listopada.

— **Kalendarz.** Czwartek (15 listopada): Leopolda Wyz. — Przybysława — Akindya.

Wschód słońca o godzinie 6·39 rano, zachód słońca o godzinie 3·39 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi całej i na Bukowinie: Bardzo pochmurnie, miejscami słońce, wietrzno, bardzo chłodno, rankiem mgła.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold Franciszek dw. im. Kostórkiewicz, kandydat notaryalny, rodem z Jarosławia, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 15 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. W. Witwicki: „O kształtach ciała ludzkiego (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7.

— **Z Politechniki.** Pan Maryan Karol Ptaszek, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej drugi egzamin państwowy.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa założenia jatek miejskich.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Konkurs na probostwo w Złoczowie rozpisano z terminem do 25 grudnia.

Dyecezya przemyska ob. łać. Prezentę na probostwo w Zaleszanach otrzymał ks. Stanisław Malinowski, proboszcz w Niebieszczanach; na probostwo w Nowotańcu ks. Wojciech Dobrowolski, wikary w Sanoku.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Jan Kwarciński z Siedlisk do Zbylitowskiej góry; ks. Aleksander Golec z Łęk dolnych do Przyszowej. Mianowani administratorami *in spirit.*: ks. Jan Polka z Grębószowa w Siedliskach; ks. Stanisław Nowak (st.) z Pilzna w Grębószowie; ks. Marcin Zaczek z Zbylitowskiej góry w Jodłowce szczep. Odznaczeni Rokietą i Mantolettą: ks. Józef Wątorek, katech. gimn. I. w Tarnowie; ks. Jan Suwada, prob. w Luszowicach; *Espositorio canonicali:* ks. Jan Bubula, prob. w Stopnicach król.; ks. Andrzej Sulisz, prob. w Krzyżanowicach. Urlop celem poratowania zdrowia otrzymał ks. Jan Prokopek, wik. w Przyszowej.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Zebranie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się dziś, we środę, w sali fizyki I. szkoły realnej o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym wykład inż. Tadeusza Rozwadowskiego p. t. „W sprawie ochrony wód bieżących w kraju przed zanieczyszczeniem odpływami fabrycznymi".

— **XIX. zwyczajne zgromadzenie** delegatów związkowych powiatowych Kas dla chorych w Galicyi i na Bukowinie odbędzie się dnia 16 grudnia b. r. (niedziela) o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie przy ul. Brajerowskiej l. 16.

— **Kobiety w służbie kolejowej.** Ministerstwo kolei żelaznych, ze względu na poczynione pomyślne doświadczenia, zasadniczo pozwoliło na wykonywanie w godzinach dziennych przez kobiety służby awizowania pociągów i służby w budkach kolejowych.

(K) **Ś. p. Mieczysław hr. Dunin Borkowski.** Z powodu zgonu posła sejmowego ś. p. Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego, uchwalił Wydział krajowy na wczorajszej sesyi: wywiesić na szczycie gmachu sejmowego czarną chorągiew; złożyć u trumny zmarłego wieniec z napisem: „Wydział krajowy wielce zasłużonemu wobec kraju Mieczysławowi Borkowskiemu", oraz wysłał do rodziny następujący telegram kondolencyjny:

„Mielnica, Jaśnie Wielmożna Mieczysławowa Borkowska. Racz Pani wraz z rodziną przyjąc wyrazy głębokiego współczucia wobec doznanego nieszczęścia. I nam zabrało ono drogiego towarzysza, którego dodatnią pracę i społeczną działalność w gminie, powiecie i w ciałach ustawodawczych, podejmowane zawsze pod znakiem służby narodowej i dobra publicznego, kraj we wdzięcznej zachowa pamięci".

Telegram ten podpisali w nieobecności Marszałka krajowego, zastępca jego dr. Tadeusz Pilat, oraz członkowie Wydziału krajowego dr. Dambski, Glidziuk, dr. Jahl, Onyszkiewicz i dr. Wereszczyński.

Pogrzeb ś. p. Mieczysława hr. Borkowskiego odbywa się dziś w Mielnicy.

— **X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich,** który się miał odbyć we Lwowie w roku 1901, odbędzie się w lipcu r. 1907.

Ówczesny wydział gospodarczy, którego przewodniczącym był prof. E. Machek, jego zastępca prof. I. Zakrzewski, a sekretarzem głównym prof. W. Sieradzki, był już niemal w połowie swej pracy, która zapowiadała świetne powodzenie Zjazdu, gdy wojna rossyjsko-japońska stanęła na przeszkodzie odbyciu się tegoż. Odroczony do roku 1905 znów bez terminu został odwołany, gdyż w tym roku uznano warunki za takie, które Zjazdowi nie mogłyby rokować zupełnego powodzenia. Gdy jednak w roku bieżącym trzy Zjazdy polskie, mianowicie Rejowski, prawników i ekonomistów oraz górników odbyły się w Krakowie i pod względem liczby uczestników, ze wszystkich stron przybyłych, jak i obfitości materyału naukowego przeszły wszelkie oczekiwania, śmiało można wnioskować, że nic nie stoi na przeszkodzie i tradycyjnemu powodzeniu Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Dlatego też stała delegacya tych Zjazdów na posiedzeniu swem, odbytem w Krakowie w dniu 16 października br., postanowiła, by Zjazd X. odbył się w lipcu 1907 roku. Lwów, jako miejsce Zjazdu, wybrany został już w roku 1900 na Zjeździe w Krakowie odbytym. Postanowienie to spotkało się jednak prawie z zupełnem rozwiązaniem się poprzedniego wydziału gospodarczego, gdyż tak przewodniczący, jak jego zastępca i sekretarz główny wobec niepewności co do terminu dwa razy odraczanego Zjazdu, zwrócili czynność swą w innym kierunku tak, że dwom obowiązkom zadość uczynićby nie mogli. Dlatego też stała delegacya zmuszoną była zamianować przewodniczącym wydziału gospodarczego i jego zastępcą niżej podpisanych, którzy pospieszają podać do wiadomości wszystkich lekarzy i przyrodników polskich co następuje: 1 Prawie wszyscy gospodarze dwudziestu sześciu sekcyj Zjazdu pozostają ci sami, którzy rozpoczęli byli swe czynności w odroczonym Zjeździe. 2. W połączeniu ze Zjazdem odbędzie się wystawa przyrodniczo-lekarska, której dyrektorem jak poprzednio pozostaje nadal dr. Kalikst Krzyżanowski (Namiestnictwo). 3. Osobiste zaproszenia z wymienieniem bliższej daty Zjazdu oraz wszystkich sekcyj i ich gospodarzy każdy z lekarzy i przyrodników polskich otrzyma albo wprost od wydziału gospodarczego lub za pośrednictwem istniejących lub mających się na nowo utworzyć komitetów organizacyjnych z siedzibą w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. 4. Wszystkich bliższych informacyj, wyjąwszy dotyczących wystawy przyrodniczo-lekarskiej, udzielać będzie sekretarz główny, docent dr. Adam Szulisławski w sekretaryacie X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich (Lwów, ul. Jagiellońska 8). Lwów, dnia 12 listopada 1906. Za wydział gospodarczy: *Dr. Władysław Bylicki*, przewodniczący. *Dr. Maryan Raciborski*, zastępca przewodniczącego. *Dr. Adam Szulisławski*, sekretarz główny.

— **Ostrzeżenie dla wychodźców.** Namiestnictwo przestrzega przed wychodźtwem do stanu San Paolo w Brazylii, gdyż władze tamtejsze żądają z góry uiszczenia 450 kor., jako piątej części należytości za pewną przestrzeń gruntu; po pierwszej racie następuje pauza dwuletnia, a dalsze należytości muszą być spłacone w ciągu 4 lat co roku bez względu na urodzaj. Dalej robotnicy i wyrobnicy przy plantacyach kawy znajdują się już w bardzo opłakanych stosunkach, a dalszy napływ wychodźców musiałby wywołać jeszcze pogorszenie tak dla dotychczasowych robotników, jak przybyszów.

— **Walne zgromadzenie** członków komitetu dorocznego jarmarku lwowskiego w r. 1906 odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali obrad lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej (plac Halicki).

— **Odznaczenie.** Kapitan austryackiego sztabu generalnego, Stanisław hr. Szeptycki, który był delegowanym armii austro-węgierskiej na wielkie manewry armii francuskiej, odbyte w okolicach Compiègne, został w tych dniach odznaczony kawalerskim orderem Legii honorowej.

— **Wystawa prac lwowskich artystów** otwarta zostanie w salonach Koła liter. artyst. w najbliższą niedzielę o godzinie 12 w południe. Zeszłoroczna pierwsza próba urządzenia tego rodzaju sezonowego przeglądu, wydała nadspodziewane rezultaty: sprzedano obrazów za 3 800 koron; fakt ten zachęcił naszą kolonię artystyczną do obesłania tegorocznej wystawy w „Kole" dziełami, posiadającemi niejednokrotnie wielką wartość. Na ścianach „Koła" i blejtramach rozwieszono prace pp.: Augustynowicza, Bratkowskiego, Harasimowicza, Janowskiego, Krycińskiego, dr. Mikolascha, Podlewskiej, Popiela, Rejchana, Reyznera, Rozwadowskiego, Rybkowskiego, Sęka, Sozańskiego, Weina i Winterowskiego. Ponadto biorą w wystawie udział rzeźbiarz Błotnicki i architekt Kamienobrodzki, a jest to lista bynajmniej jeszcze nie zamknięta.

Członkowie „Koła" i Towarz. dziennikarzy polskich mają na wystawę wstęp wolny. Rodziny ich i goście płacą po 20 halerzy od osoby.

— **Stowarzyszenie piekarzy i młynarzy** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie we czwartek, 15 b. m, o godzinie 10 przed południem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **»Sokół-Macierz«** urządza dnia 25 b. m. we własnej sali uroczysty wieczorek listopadowy, na którym przy bardzo obfitym programie odegrany zostanie „Prolog" z Dyktatora J. Żuławskiego. Bilety wstępu nabywać można wcześniej w kancelaryi „Sokoła".

— **W Stowarzyszeniu** wzaj. pomoc. kupców i młodzieży handlowej we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., we własnej sali przy ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. wieczorek ku uczczeniu rocznicy listopadowej. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Kwiaty na latarniach.** Komisya plantacyjna dyskutowała onegdaj nad sposobami upiększenia miasta i podniosła myśl przyozdobienia latarń kwiatami na sposób miast zagranicznych, a przedewszystkiem Wiednia. Wedle tego projektu, na latarniach miałyby być umieszczone kosze żelazne, a w nich wazony z kwiatami o łodygach zwisających i barwnem kwieciu. Kosze takie mogłyby być umieszczone tylko na latarniach wyższych na głównych placach w wysokości 3—4 metrów, albowiem na zwykłych latarniach — przy znanem u nas braku poszanowania publicznej własności — nie utrzymałyby się długo i padłyby rychło ofiarą szkodników różnego rodzaju i wieku. Bliższe rozpatrzenie myśli powyższej i ewentualnie przedłożenie wniosków stanowczych i kosztorysów urządzenia, zlecono inspektorowi plantacyj miejskich p. Röhringowi.

△ **Krwawa awantura.** W czasie gry w karty posprzeczali się wczoraj w garkuchni przy ul. Wesołej l. 5 dwaj zarobnicy: Mojżesz Scherr i Jakób Landau. Od słów przyszło następnie do bójki, w czasie której Landau, chwyciwszy za nóż kuchenny, zranił nim Scherra w pierś i prawą rękę. Obydwóch awanturników oddano do aresztów policyjnych.

△ **Znikł bez śladu.** Trzydziestoletni Schaje Siecher, właściciel sklepu przy ul. Boimów l. 30, wydaliwszy się przed dziesięcioma jeszcze dniami ze Lwowa rzekomo do rabina w Busku, znikł od tego czasu bez śladu.

Siecher był umysłowo chorym.

△ **W magazynie mebli** Berla Kiczalesa przy ul. Ormiańskiej l. 1 wybuchł wczoraj wieczorem ogień, który niebawem ugasiła wezwana straż pożarna. Ofiarą płomieni padło tylko pięć łóżek i jedna szafa. Powodem wybuchu pożaru było prawdopodobnie porzucenie płonącej zapałki.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży paltota w restauracyi Fuchsbalga przy ul. Kopernika aresztowała wczoraj policya Ołeksę Kozakową.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Klara Walter de Waltersberg, w 86 r. życia.

W Krakowie: Roman hr. Rostworowski, w 80 r. życia.

— **Małoletni złodziej.** Policya krakowska aresztowała tam onegdaj 14-letniego Włodzimierza Wójcika, syna majstra szewskiego, przybyłego ze Lwowa, który dopuścił się w teatrze kradzieży futra.

— **Tajemniczy dramat małżeński.** W Osieku (Esseg) major Ulryk Pfleger, komendant 4 batalionu pionierów, zastrzelił onegdaj swoją żonę, a potem sobie życie odebrał. Major Pfleger przybył do Osieka dopiero przed kilkoma miesiącami. Małżeństwo było bezdzietne, co zaś popchnęło denata do krwawego czynu niewiadomo.

— **Krokodyl w Dunaju.** *Budap. Hirlap* donosi z Nowego Sadu, że rybacy wyłowili z Dunaju młodego krokodyla 4 i pół metra długości. Zwierzę żyło, ale je natychmiast zabito. Porucznik honwedów, Kalopis, kupił tego krokodyla i kazał go wypchać. Krokodyl uciekł prawdopodobnie z jakiejś menażeryi.

— **Wioska szlachecka Miaty,** w powiecie witkowskim, blizko 900 morgów, z bardzo dobrą ziemią i ślicznymi budynkami, przeszła drogą kupna na własność Domu bankowego Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) w Poznaniu. Miaty były od przeszło 40 lat w dotychczasowych rękach Niemca p. Frische, który dla podeszłego wieku sprzedał majątek ten p. v. Rabe przed kilkoma tygodniami, a tenże następnie powyższej firmie. Zdanie gospodarstwa już nastąpiło. Wskutek nader korzystnego położenia — bo tuż przy mieście gimnazyalnem Trzemesznie — oraz licznych domów w majątku, będą Miaty parcelowane lub też sprzedane w całości.

— **Pogłoska o zamachu na cesarza Wilhelma.** Z Wiednia telegrafują do *Dziennika Polskiego: N. Fr. Presse* zaalarmowała wczoraj cały Wiedeń pogłoską o zamachu na cesarza Wilhelma. Wieczorne wydanie tego pisma wychodzi regularnie o godzinie 3 po południu, wczoraj zaś opóźniło się do godziny 4-ej. To już wywołało sensacyę i tłumy publiczności czekały przed administracyą na pismo.

Kiedy wreszcie gazeta się ukazała, ujrzano na czele numeru kilka telegramów z Monachium, z których pierwszy doniósł, iż podczas otwarcia Muzeum w Monachium dokonano na cesarza Wilhelma zamachu. Drugi i trzeci telegram doniósł, że cesarz Wilhelm po zamachu chwycił się za piersi, czwarty, że cesarz ma być ranny, a piąty, ostatni, twierdził, że wszystkie powyższe doniesienia są nieprawdziwe i że podczas uroczystości otwarcia Muzeum, zawaliła się trybuna, co dało powód do pogłoski o zamachu na cesarza Wilhelma.

Nadeszłe później telegramy z Monachium stwierdzają, że w całej pogłosce niema ani słowa prawdy, nie zawaliła się nawet żadna trybuna, lecz upadła tylko ściana dekoracyjna i raniła lekko trzech robotników. Nadto doniesiono z Berlina, że ta wiadomość nadeszła *via* Wiedeń i wywołała na giełdzie ogromny popłoch. Po chwili atoli wiedziano, że całe to doniesienie jest nieprawdziwe.

Być może, że pogłoska o zamachu na cesarza Wilhelma rozeszła się rzeczywiście w Monachium, a powód do niej mogło dać to, że wczoraj w Monachium i kilku innych miastach aresztowano wielu anarchistów i znaleziono przy nich kompromitujące ich korespondencye.

— **Inkasenci-żebracy.** Częste napady w celu rabunków na inkasentów monopolowych zmusiły ich — jak donoszą pisma warszawskie — do obmyślenia środków zapobiegawczych, dość oryginalnych. Najbardziej zasługuje na uwagę pomysłowy sposób inkasowania pieniędzy w sklepach monopolowych, polegający na tem, że inkasent przychodzi do sklepów w łachmanach, naśladujących ubranie żebracze. Mniemani żebracy zainkasowane pieniądze odnoszą

do cyrkułów, dokąd przybywa starszy inkasent, również udający żebraka i zabiera pieniądze, celem odniesienia ich do kasy głównej.

— **Wagon... w szkole.** Z Warszawy donoszą: W tych dniach o godz. 11 z rana w szkółce przy cukrowni hr. Bobryńskich zebrały się, jak zwykle, dzieci na naukę. Szkółka ta znajduje się w pobliżu stacyi kolejowej „Bobrynskaja". Wtem silne, głuche uderzenie w ścianę zewnętrzną zwróciło uwagę obecnych, jeszcze chwila — ściana się wali i do klasy wjeżdża... wagon z burakami. Przestraszone dzieci rzucają się z pośpiechem do drzwi i uciekają. Nie wszystkim jednak udało się uciec. Jeden z chłopców został dość silnie skaleczony w głowę, a ośmiu innych odniosło lekkie obrażenia. Udzielono im pomocy w szpitalu fabrycznym. Katastrofa wynikła wskutek nieudolnych manewrów wagonowych; robotnicy kolejowi prowadzili wagony, naładowane burakami, po torze fabrycznym o silnym spadku. Nie udało im się utrzymać dwóch wagonów, które szybko popędziły w dół, złamały zaporę, stojącą na końcu toru, i tak silnie uderzyły w stojący tuż budynek szkolny, że rozwaliły ścianę i podczas lekcyi „wjechały" do klasy.

Kronika prowincyonalna.

§ Oszust. W areszcie śledczym sądu obwodowego w Kołomyi znajduje się izraelita 36 lat liczący, słusznego wzrostu, z czarną brodą, ubrany w długi surdut żydowski, mówiący po polsku, jako obwiniony o to, że w zamiarze oszukańczym przedstawiał się po różnych miejscowościach notaryuszom pod nazwiskiem Feldman lub Petrunker, jako pośrednik jakiegoś Wechslera z Rjeki i wyłudzał od nich tytułem faktornego różne kwoty.

Przy rewizyi osoby obwinionego znaleziono kilkanaście listów napisanych przez notaryuszy do Wechslera w Rjece, w których to listach notaryusze piszą, że przyjmują oferty zaproponowane im przez Feldmana względnie Petrunkera, celem wykupna lasów lub pól naftowych w odnośnych okolicach.

Gdy przeprowadzone dotychczas dochodzenia wykazały, że obwiniony jest prostym oszustem, podaje się fakt przyaresztowania tegoż do publicznej wiadomości z tem, że poszkodowani notaryusze lub inne osoby mogą się wprost z zażaleniami zwracać do sądu obwodowego w Kołomyi.

§ Śmierć nieznajomego mężczyzny pod kołami lokomotywy. Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym smutny wypadek. Szybująca maszyna pociągu czerniowieckiego przejechała koło budki nr. 3 przechodzącego torem kolejowym człowieka niewiadomego nazwiska. Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Nominacya biskupa. Piszą nam z Rzymu: Ksiądz Antoni Karaś, rektor seminaryum w Żytomierzu, został mianowany przez breve papieskie biskupem Dorilei *in part. infid.* i sufraganem dyecezyi turko-żytomierskiej.

Konsystorz papieski odbędzie się w dniu 6 grudnia i na nim otrzyma kapelusz kardynalski arcyb. Agrii (Eger, Erlau, Jagież) na Węgrzech, JE. ks. Samassa.

* O niezwykłem zdarzeniu donoszą do dzienników wiedeńskich z Medyolanu. W nocy z 3 na 4 b. m. mleczarka, Ludwika Sironi, kobieta 60-letnia, zupełnie zdrowa, obudziła się ze snu, płacząc i wołając głośno; „Boże, mój Boże, Leopolda zamordowano!" Jeden z synów, śpiący w tym samym pokoju, zbudzony wołaniem matki, zerwał się z łóżka, i podszedłszy do niej, zaczął ją uspokajać, oraz wyrzucać, że „wierzy w takie głupstwa". W końcu dopiął tego, iż matka ułożyła się do snu ponownie i wkrótce zasnęła. O godzinie 5 rano dwie kobiety, idące na targ, znalazły na drodze zwłoki młodzieńca. Przywołana na miejsce wypadku policya stwierdziła śmierć od kuli rewolwerowej, która przebiła czaszkę. Kieszenie zabitego były wypróżnione. Prócz tego brakowało zegarka i pierścionków na palcach. Ze znalezionego przy zwłokach pozwolenia na rewolwer przekonano się, że zabity jest mleczarzem, Leopoldem Sironim. Zawiadomiono więc natychmiast rodzinę. Usłyszawszy o tragicznym zgonie syna, matka zawołała: „A więc widziałam rzeczywiście we śnie, jak zastrzelono go z własnego rewolweru!" Istotnie rewolweru nie było przy zwłokach. Powody zbrodni okrywa mgła tajemnicy. Zamordowany był porządnym, pracowitym człowiekiem, zaręczonym z bardzo piękną córką właściciela gospody. Maryą Pagani, zaręczona przedtem z innym młodzieńcem. Prawdopodobnie więc powodem morderstwa jest zemsta, rabunek zaś albo symulowano, albo też dokonali go później inni ludzie. Lekarz sądowy stwierdził, że morderstwo spełniono na kilka godzin przed odkryciem zwłok, a więc wtedy, gdy przyśniło się ono matce zamordowanego. Proroczy ten sen wywołał w Medyolanie nadzwyczajne wrażenie.

* Telefon bez drutu. Według doniesienia dzienników londyńskich, porucznik armii szwedzkiej Gungman, wynalazł sposób telefonowania bez drutu. Kilka prób, przedsięwziętych wobec grona rzeczoznawców, udało się w zupełności. Gungman ze swojego pokoju rozmawiał za pomocą telefonu bez drutu z dwoma pociągami kolejowymi, z których jeden, jako pospieszny, biegł z chyżością 74 kilometrów na godzinę.

* Z muzeum welfickiego w Herzenthal — jak donoszą z Hanoveru — skradziono ubiegłej nocy 40 orderów i wiele nasadzanych brylantami rękojeści szpad ks. Ernesta Augusta Hannowerskiego. Na ślad sprawców nie natrafiono.

* Balonem przez Montblanc. W niedzielę, o godzinie 11 przed południem, wzniósł się w powietrze z placu wystawy w Medyolanie balon Milano i po trzech godzinach przybył ponad wierzchołkiem Montblanc do Aix-les-Bains. Balon wzniósł się na wysokość 6000 metrów.

* Próba szrzelania na angielskim pancerniku „Dreadnought" odbyła się przed kilkoma dniami. Najsamprzód strzelano z 28 dwunastofuntowych dział, potem z 10 dwunastocalowych olbrzymich armat, przy których używano kul 850 funtowych, a całych ładunków do 1115 funtów. Siła każdego ładunku wystarczałaby do podniesienia okrętu blisko trzy stopy w górę. Każda kula mogłaby w odległości 6.000 metrów przebić czternastocalowe płyty stalowe Kruppa. Twierdzono wprzód, że wskutek strzelania z tych dział okręt, na którym one się znajdują, rozbije się. Najpierw strzelano z każdego działa osobno, potem z dwóch razem, nakoniec razem z ośmiu dwunastocalowych armat. Siła tych ośmiu wystrzałów razem wystarczyłaby do podniesienia okrętu 21 stóp w górę. Wszyscy, którzy byli na pokładzie pancernika, oświadczyli, że wstrząśnienie było straszliwe. Ale okręt tylko lekko się pochylił i nie doznał żadnego uszkodzenia, jedynie szkło się potłukło i niektóre słabsze sprzęty się połamały. W budowie okrętu nic nie jest uszkodzone, ani żadna płyta się nie zgięła. Znawcy są z próby zupełnie zadowoleni. Z powodu tego rezultatu pierwszy lord admiralicyi, Tweedmouth, miał mowę, w której, jak donoszą z Londynu, powiedział, że przyszłość należy do wielkich okrętów wojennych, ciężko opancerzonych, z wielkiemi działami.

* Katastrofy kolejowe. Z Samary telegrafują: Między stacyami Teris a Taragoi zderzyły się dwa pociągi. Wskutek zapalenia się nafty spłonęło 16 wagonów. Lokomotywa zniszczona. Pięć osób z personalu jest rannych.

W pobliżu Valparaiso zderzył się pociąg wiozący wychodźców żydowskich, rossyjskich, serbskich i polskich z pociągiem towarowym. Wybuchł pożar, który zniszczył 6 wagonów. Ze 167 wychodźców zginęło 40, a 35 odniosło rany.

* Morderstwo w sali szkolnej. W South Euclid, jednem z przedmieść Clevelandu w Stanach Zjednoczonych, rozegrała się niedawno w szkole podczas nauki niezwykle dramatyczna scena. Pełniąca w tej szkole obowiązki nauczycielki 22-letnia Mary Shepperd, odznaczająca się niezwykłą urodą, zawiązała przed rokiem z nauczycielem tej samej szkoły nazwiskiem Smith stosunek, który jednak po pewnym czasie narzeczona zerwała. Kiedy panna Shepperd przed kilkoma dniami rozpoczęła naukę, wszedł do klasy wypełnionej przez 60 dzieci ów dawny znajomy i oświadczył, że pragnie z nią mówić. Ponieważ nauczycielka obawiała się niemiłych scen, przeto chciała jak najprędzej opuścić salę szkolną. Ale Smith zastąpił jej drogę, a wyciągnąwszy równocześnie rewolwer z kieszeni, dał do nieszczęśliwej kilka strzałów, które utkwiwszy w mózgu, spowodowały natychmiastową śmierć. Po spełnieniu tego aktu zemsty, morderca celnym strzałem w skroń odebrał sobie także życie. Wśród dzieci powstała wprost panika podczas tej strasznej sceny. Niektóre z nich, płacząc głośno i wydając okrzyki przerażenia, starały się wydostać drzwiami z sali, podczas gdy większość przerażonych dzieci, które nie chciały przechodzić koło trupów, wyskakiwała oknami z sali, znajdującej się w wysoko położonym parterze, tak, że niektóre odniosły ciężkie obrażenia: kilka złamało ręce i nogi, a większość znaleziono na ulicy omdlałe z przerażenia.

Notatki literacko-artystyczne.

(D) **Prace Akademi w Rzymie.** Piszą nam z Rzymu: Krakowska Akademia Umiejętności wysłała w r. b. delegatów swoich dla poszukiwań w rzymskich archiwach, zwłaszcza w archiwum Watykanu w osobie dr. Loreta ze Lwowa i dr. Sińki z Krakowa. Jak zwykle, przybędzie tu w końcu roku dr. Władysław Abraham, prof. Uniwersytetu lwowskiego, kierownik ekspedycyj. Jego referat, zamieszczony w sprawozdaniach Akademii Umiejętności na rok 1902, daje wyobrażenie o ogromie obszaru tych poszukiwań.

Bawią tutaj także na zimę: dr. Karol Hadaczek, archeolog, prof. lwowskiego Uniwersytetu, dr. Gerstman i artysta-malarz Popiel.

Franciszek Kostrzewski, nestor polskich malarzy i rysowników, święci właśnie sześćdziesięciolecie wiernej swej służby pod sztandarem sztuki polskiej. Prasa warszawska poświęca przy tej okazyi gorące artykuły najpopularniejszemu w Polsce artyście, a H. Piątkowski pisze między innemi w *Kuryerze Warszawskim:* „Kostrzewski, malując lub rysując przez całe życie najrozmaitsze objawy życia współczesnego, stał się najznakomitszym polskim plastycznym humorystą. Do stanowiska tego doszedł nie szarżą lub karykaturą, lecz właściwym jego organizacyi wewnętrznej, kątem widzenia kalejdoskopu życiowego, który mu się przedstawiał zawsze owiany atmosferą dobrodusznej, jowialnej wesołości. Humor Kostrzewskiego to cząstka duszy Polaka. Jest on bez żółci, bez zjadliwości, zalewie zatrąca o satyrę, a jest przedewszystkiem objawem pogodnego stanu duszy. Plastycznym wyrazem humoru jego jest śmieszność materyalna przedstawionych postaci, lub odtworzonych sytuacyj. Błądziłby ten, ktoby mierzył znaczenie Kostrzewskiego w sztuce polskiej miarą dzisiejszych poglądów. Kostrzewski należy w zupełności do historyi i we właściwym okresie znajdzie swe miejsce. Charakteryzował on zbyt wyraźnie swoją epokę, aby nie módz odpowiadać potrzebom duchowym chwili, której los mu pozwolił dożyć, a która tak wiele różni się od czasów, gdy on działalność swoją rozpoczynał. Dla nas wszystkich, cośmy po poprzednikach orali niwę polskiego malarstwa w lepszych znacznie warunkach, bo na przygotowanym już gruncie, Kostrzewski jest żywem uosobieniem tradycyi, która nas wiąże z przeszłością i daje na przyszłość otuchę".

P. Zygmunt Noskowski złożył dyrekcyi teatrów warszawskich nową operę p. t. „Wyrok". Premierę naznaczono na 16 b. m. Wzbudza ona w Warszawie wielkie zainteresowanie.

Figliki. W kołach literacko-artystycznych Krakowa powstała przed niedawnym czasem myśl założenia nowej sceny, poświęconej komedyi i satyrze, w formie jednoaktowych utworów dramatycznych, wierszy, pieśni i dyalogów. W skład programu „Figlików" mają też wchodzić teatr maryonetek i chińskie cienie. Wykonawcy będą się rekrutowali po większej części z kół akademickich i artystycznych, reżyserye zaś prowadzić będą tylko literaci. Niemałą też wagę ma przykładać młoda instytucya do strony dekoracyjno-kostiumowej, zamierzając w tym względzie niejedną innowacyę i eksperyment. Wogóle przedstawiają się plany „Figlików" bardzo zajmująco i będą też prawdopodobnie życzliwie przyjęte jako scena nawskróś artystyczna. Otwarcie ma nastąpić 6 grudnia b. r. Kierownikiem literackim „Figlików" jest autor granej przeszłego sezonu w teatrze krakowskim sztuki p. t.: „Fifi", dr. fil. Arnold Schifman, kierownikiem zaś dekoracyjno-kostiumowym artysta-malarz Karol Frycz, twórca dekoracyj do „Księcia Niezłomnego".

O polskiej sztuce umieścił w czasopismie *L'Art et les Artistes, Revue d'art des deux mondes* (zeszyt wrześniowy) ciekawy artykuł p. Kazimierz Daniłowicz Strzelbicki. W pracy swej p. t.: „Wit Stwosz i jego epoka", omawia autor niezwykle cenne zabytki krakowskie. Artykuł uzupełniają śliczne ilustracye.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Tak albo nie!", komedya w 4 aktach Bernard i A. Godfernaux.

We czwartek, po raz pierwszy „Przyjaciel Fryc" („L'amico Fritz"), opera w 3 aktach, P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss. Inne partye wykonają pp. Oleska, Markówna, Malawski, Ludwig i Paszkowski.

W piątek po raz drugi „Tak albo nie", komedya w 4 aktach T. Bernard i A. Godfernaux.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Zemsta", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Przyjaciel Fryc" („L'amico Fritz"), opera w 3 aktach P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia", baśń operowa w 3 aktach (4 odsłonach) Humperdinka; z pp. Mokrzycką i Hendrichówną w rolach tytułowych.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „La Bestia", dramat w 5 aktach J. Żuławskiego, z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz trzeci „Tak albo nie" (Triplepatte), komedya w 4 aktach T. Bernard i A. Godfernaux.

We wtorek po raz pierwszy (wznowione) „Boccacio", opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppégo, z p. Miłowską w roli tytułowej.

We środę, po raz pierwszy „Pani Walewska", sztuka w 5 aktach przez Wacława Gąsiorowskiego i Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, po raz drugi „Boccacio", opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppégo, z p. Miłowską w roli tytułowej.

W piątek, poraz drugi „Pani Walewska", sztuka w 5 aktach przez Wacł. Gąsiorowskiego i Ign. Nikorowicza.

Ruch antipojedynkowy w Hiszpanii.

Dzięki gorliwej działalności br. d'Albi, o której pisaliśmy już niejednokrotnie na podstawie korespondencyi ks. Alfonsa Bourbon z zasłużonym prezesem „Ligi ku ochronie czci" we Lwowie, ks. Jerzym Czartoryskim, ruch antipojedynkowy przybiera coraz większe rozmiary w Hiszpanii, jednając dla szlachetnej swej idei wielu przyjaciół i zwolenników.

Z ostatnich listów ks. Alfonsa Bourbon dowiadujemy się, że w Madrycie zawiązał br. d'Albi komitet centralny Ligi antipojedynkowej, któremu podlegają komitety prowincyonalne, zawiązane w ostatnich czasach w Valladolid, Barcelonie, Saragossie, Walencyi i Murcyi, a na czele ich stoją najwybitniejsze osobistości każdego z tych miast, nie wyłączając oficerów armii hiszpańskiej, pozostających w czynnej służbie.

Z inicyatywy br. d'Albi zrodziła się tam myśl złożenia rządowi memoryału popierającego cele Ligi, który podpisało do końca września przeszło 600 osób ze świata politycznego, dziennikarskiego, sfer inteligencyi i mieszczaństwa, oraz wielu członków czynnej armii.

Memoryał ten domaga się, aby rząd z całą energią zapobiegał pojedynkom i utrudniał ogłaszanie pism i broszur, broniących tego barbarzyńskiego zwyczaju, oraz, aby przedłożył parlamentowi projekt ustawy karzącej najsurowiej obrazy czci.

Historya ruchu antipojedynkowego w Hiszpanii wykazuje nadto coraz potężniejszy zwrot opinii publicznej, która potępia, przeważnie jednomyślnie, pojedynek, a świadectwem tego są liczne przykłady, podane w korespondencyi ks. Alfonsa, udaremnienia pojedynków, dzięki zapobiegawczej i energicznej akcyi br. d'Albi i poparciu rządu hiszpańskiego. Z wiosną n. p. miało odbyć się w Madrycie zbrojne starcie pomiędzy [illegible] torem Ferrer Vidal a p. Eusebio [illegible] Barcelony. który w ostatniej chwili odmówił satysfakcyi, a rozgłoszony ów czyn zjednał mu ogólne uznanie, podnoszone przez prasę i publiczność, która urządziła mu formalną owacyę. Takich przykładów cytuje ks. Alfons Bourbon mnóstwo. Przytaczamy jeszcze jeden z ważniejszych: Jeden z posłów do parlamentu znieważył słownie w izbie madryckiej ministra, którego syn, stając w obronie czci ojca, uderzył napastnika [illegible]. Poseł ów oświadczył nazajutrz, że należy do Ligi antipojedynkowej, nie wyzywie syna ministra i powierza całą sprawę Lidze, za radą najwytrawniejszego znawcy kodeksu honorowego w Hiszpanii, ks. de Tamames. Oświadczenie to przyjęła Izba z uznaniem, a opinia publiczna przyklasnęła również takiemu zakończeniu zatargu.

Dwa pojedynki, odbyte z krwawym mimo przeszkód, wynikiem, skłoniły br. d'Albi do wystosowania telegraficznej prośby o interwencyę rządu do ministra spraw wewnętrznych w Madrycie, co wywołało bardzo przychylną odpowiedź rządu, wyrażającą uznanie dla Ligi i przyrzeczenie poparcia działalności.

*

Z listów ks. Alfonsa Bourbon dowiadujemy się również o kilku przykładach odmówienia pojedynku poza granicami Hiszpanii: przez ministra spraw wewnętrznych Serbii Proticsa, który należąc do Ligi nie udzielił żądanej od niego zbrojnej satysfakcyi, oraz przez dr. Picklera, wiceprezesa Tow. socyologicznego w Budapeszcie. Stronnikowie jego złożyli po tym fakcie deklaracyę motywującą to postąpienie swego klienta; deklaracya ta powtórzoną została dla pięknej swej treści przez prasę europejską.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Akcya dla poparcia eksportu. U P. Prezydenta Ministrów br. Becka odbyła się w tych dniach konferencya w sprawie akcyi Rządu dla poparcia eksportu [illegible] węgierskiej produkcyi. Celem konferencyi było przedewszystkiem objaśnienie intencyi Ministrów, jakie w tym kierunku wypracowane zostały projekty. Udział w obradach wzięli PP. Ministrowie: skarbu dr. Korytowski, rolnictwa hr. Auersperg, handlu Forzt, sprawiedliwości dr. Klein, kilku szefów sekcyj i radców ministeryalnych.

Dotychczas przeważały projekty, dążące do zorganizowania centralnego Banku eksportowego. Obecnie postawiono na pierwszem miejscu projekt aktywowania wielkich domów towarowych i handlowych filij. Rząd postanowił wejść w kontakt ze stronami interesowanemi i wstawić na cele poparcia eksportu do budżetu kredyt w wysokości 1 miliona koron. Wkrótce zostanie powołana ankieta, w której uczestniczyć mają delegaci banków, popierających handel eksportowy, wybitni przemysłowcy, korporacye i poszczególne firmy eksportowe.

Z kolei. Z dniem 15 października b. r. otwarto w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Pradze kolej lokalną Daudleb-Wamberg-Rokitnitz, ze stacyami: Daudleb, Wamberg, Slatina, Jawornitz, Rokitnitz i przystankami: Peklo, Deutsch-Rybna i Petschin dla ruchu publicznego.

Na targach pieniężnych panuje wciąż troska. Obawy co do podniesienia stopy procentowej jeszcze nie znikły. Niebywałe zapanowały stosunki w Londynie, gdzie Bank angielski, wskutek ciągłego odpływu złota, zaprowadził już 6 prc. stopę i myśli o jej podniesieniu. Finansowe sfery berlińskie uważają za prawdopodobne, iż dyskont Banku w Berlinie dojdzie do 7 prc. Powodem takich stosunków pieniężnych są Stany Zjednoczone, które olbrzymie ściągnęły zapasy złota, następnie handel i przemysł niemiecki, który stawiał znaczne żądania w Banku Rzeszy. Stan portfelu wekslowego i zlombardowanych papierów w tym Banku, stał w roku bieżącym najniżej w miesiącu czerwcu, gdyż wynosił 901 milionów marek. Od tego czasu, aż do końca października wzrósł do 1762 milionów, w której to sumie same weksle 1400 milionów wynosiły. Nie było jeszcze wypadku, by portfel wekslowy doszedł do tej wysokości. Zakupno weksli w Banku Rzeszy doszło w pierwszych trzech kwartałach b. r. do 7430·5 milionów marek, wobec 6439 milionów, za ten sam okres roku zeszłego. W tych warunkach podniesienie stopy procentowej jest pożądane. Ono jedno tylko może ochronić zapas metalowy Banku. Nic dziwnego zatem, że targ berliński jest nerwowy, a tendencya jego słaba, zwłaszcza wobec zwycięstwa demokracyi podczas amerykańskich wyborów. Notowania paryskie są również z tego powodu niskie. Jedynie akcye Banku francuskiego zyskały po 15 franków na sztuce.

Bank austro-węgierski okazał w ostatnich czasach swoją niezależność. Sądzą powszechnie, że w roku bieżącym zdoła zachować swoją 4½ procentową stopę. Podatek obowiązkowy dla not nie wchodzi tu w grę, gdyż stan not, nadających się do opodatkowania, zmniejszył się z końcem zeszłego miesiąca, spadając do 130 milionów. W ciągu pierwszego tygodnia bież. miesiąca, stan ten spadał nieustannie, tak, że wynosi obecnie już tylko 80 milionów. Jest nawet nadzieja, że z końcem listopada Bank austro-węgierski dojdzie do rezerw, wolnych od podatku.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 12 b. m. ambasadora berlińskiego, p. Szoegyeny-Maricha na posłuchaniu.

Wczoraj był u Najj. Pana na audyencyi p. Minister oświaty, dr. Marchet.

W powrocie z Paryża przybył wczoraj po południu do Wiednia na kilkudniowy pobyt król grecki.

Pol. Corr. dowiaduje się, że dr. Vuica, posła serbskiego w Wiedniu, niesłusznie pomówiono w prasie o prowadzenie rokowań z ambasadorem niemieckim w Wiedniu hr. Wedelem, w sprawie konfliktu cłowego Serbii z Austro-Węgrami. Hr. Wedel żadnych takich rokowań nie prowadził.

Poselstwo japońskie w Wiedniu zamienione zostanie wkrótce na ambasadę. Pierwszym ambasadorem japońskim u Najw. Dworu ma zostać p. Uchida. Zajmie on swój posterunek prawdopodobnie dopiero z wiosną r. 1907. Aż do tego czasu zawiadować będzie i nadal sprawami poselstwa, względnie ambasady japońskiej, radca legacyjny Niszi.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu chorwackiego było, jak i poprzednie bardzo burzliwe. Posłów koalicyjnych, gdy się pojawili w sali, powitała galerya oklaskami. Między posłami koalicyjnymi a partyą Starczevicza przychodziło do ciągłych sporów i ostrej wymiany słów. Z powodu wielkiej wrzawy, panującej w sali, przewodniczący o godz. pół do 12 zamknął posiedzenie.

Po ponownem otwarciu posiedzenia dr. Tuskan odczytał w imieniu chorwackiej partyi prawa deklaracyę, oświadczającą, że partya będzie popierała rząd i bana.

Prezes partyi Starcevicza dr. Frank złożył następnie imieniem swej partyi oświadczenie, podczas którego ponownie przyszło do burzliwych scen i ponownie posiedzenie zawieszono na 25 minut. Następnie p. Frank imieniem swego stronnictwa oświadczył, że nie zgadza się na program rządu, gdyż ban zawarł pakt z koalicyą, na którą też spada cała odpowiedzialność.

Na zapowiedzianym na d. 6 grudnia konsystorzu papieskim ma otrzymać kapelusz kardynalski arcybiskup z Erlau, ks. Samassa.

W Konstantynopolu, jak dowiaduje się *Pol Corr.*, mówią o knowaniach kilku ministrów tureckich przeciwko w. wezyrowi Feridowi baszy. Knowania te jednak nie mają najmniejszej szansy powodzenia. Sułtan obdarza dzisiejszego wezyra niezmiennem zaufaniem.

Duchowieństwo perskie pragnące reform poróżniło się i rozpadło na dwie partye. W Teheranie pojawiły się proklamacye, w których jedna partya zarzuca drugiej prywatę. Ujawnia się też rozczarowanie i brak zaufania do posłów. Na prowincyi wybory idą oporem.

Z Pekinu donoszą: Dekretem cesarskim ustanowiono ministerstwo marynarki, sztab generalny i ministerstwo komunikacyi. Dekret wskazuje, że wprowadzone reformy stanowią zaledwie podstawę konstytucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 listopada. Izba posłów po przemówieniach mowcy generalnego *contra* p. Bendla i referenta Löckera, który prosił o przyjęcie I. grupy ustawy wyborczej według uchwał komisyi, przystąpiła do głosowania. Pierwszą grupę przyjęto w brzmieniu proponowanem przez referenta z odrzuceniem wszystkich zgłoszonych wniosków mniejszości.

Przystąpiono do grupy drugiej. do § 7 o uprawnieniu do głosowania i o wybieralności. Zabrał głos p. Adler.

Sprawozdawca mniejszości p. Adler wystąpił przeciw postanowieniu o jednorocznej osiadłości i domagał się, aby przynajmniej w gminach, które są mniejsze aniżeli okręgi wyborcze, osiedlenie było związane z okręgiem wyborczym, a nie — jak przedłożenie proponuje — z gminą.

P. Choc uzasadniał wniosek mniejszości w sprawie przyznania kobietom prawa głosowania.

P. Romańczuk wniósł, aby głosowanie nad ustępem 3 § 7-go, dotyczącym zastępców posłów, pozostawić w zawieszeniu, aż będzie uchwalony § 36, zawierający bliższe postanowienia co do instytucyi zastępców posłów. Mowca oświadcza imieniem swego stronnictwa, że głosować będzie przeciw postanowieniom o zastępcach posłów i wskazuje na to, iż polskie stronnictwo wyborcze podobne złożyło oświadczenie.

Pos. Schumeier przemawiał w podobnym duchu, jak p. Adler i zaznaczył, że wymaganie jednorocznego czasu osiedlenia pozbawiłoby tysiące robotników prawa wyborczego.

P. Sobotka przemawiał za prawem głosowania kobiet.

Dyskusyę zamknięto. Mowca generalny Pernerstorfer zwalczał żądanie jednorocznego osiedlenia i oświadczył się za tem, aby mężczyzna nie dopiero od 24 roku życia, ale od 20 roku życia był uprawniony do głosowania.

Drugim mowcą generalnym wybrano Klofacza.

Obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Następne w piątek o godzinie pół do 3 po południu.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń, 14 listopada. Komisya budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad wnioskiem p. Böheima w sprawie polepszenia bytu urzędników i służby pocztowej. Na początku posiedzenia przewodniczący dr. Kathrein oznajmił, że Rząd na wezwanie komisyi budżetowej przedłożył wykaz kosztów 20-procentowego dodatku drożyźnianego dla czterech najniższych klas rangi urzędników państwowych. Sprawa ta będzie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń komisyi.

P. d' Elvert wniósł, żeby wykazy te odesłano do subkomitetu z 7 członków, celem złożenia jak najrychlej sprawozdania.

Następnie obradowano dalej nad wnioskiem p. Böheima. P. d' Elvert przemawiał za tym wnioskiem.

P. dr. Głąbiński wskazał na to, że sprawa urzędników pocztowych jest tylko częścią ogólnej kwestyi bytu urzędników państwowych i należy ją traktować także z tego ogólnego stanowiska. Skargi urzędników są zupełnie uzasadnione, wobec ekonomicznego rozwoju Państwa i połączonego z tem podrożenia mieszkań i środków żywności. W razie przyznania 20 prc. dodatku czterem najniższym klasom urzędników państwowych według oficyalnych wykazów, potrzebaby około 27 milionów koron. W tem zestawieniu jednakże nie są niestety uwzględnieni urzędnicy kolei państwowych. Byłoby pożądanem, ażeby P. Minister skarbu zajął w komisyi stanowisko wobec tych życzeń, gdyż ubolewać wypada, że komisya ma tylko drogę uchwalenia rezolucyi do Rządu, co nie przyczyni się do uspokojenia urzędników państwowych. Mowca zgadza się z wnioskiem referenta, zalecającym uwzględnienie życzeń urzędników i służby pocztowej.

P. Seitz wniósł ze względu na to, że wszyscy wyrażają w tej sprawie zgodne zapatrywanie i że należy przystąpić do czynu, zamknięcie dyskusyi, co też uchwalono, poczem obrady przerwano ze względu na rozpoczynające się posiedzenie plenarne Izby posłów.

Wiedeń, 14 listopada. Subkomitet komisyi reformy wyborczej obradował dziś w dalszym ciągu nad § 4 ustawy o wolności wyborów z wyłączeniem wniosków co do t. zw. paragrafu kaznodziejskiego. Obrad nie ukończono, dalszy ich ciąg w piątek.

Kraków, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Dziś odbyło się pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa, Ustyanowskiego, posiedzenie komisyi w sprawie przełożenia koryta Rudawy. Strony interesowane, w liczbie kilkudziesięciu, składały swe oświadczenia co do zmian i uzupełnień projektu, stosownie do życzeń, wypowiedzianych przy pierwszej komisyi. Roboty około środkowej części nowego koryta rozpoczną się prawdopodobnie już niebawem.

Kraków, 14 listopada. *(Tel. pr.)* Dyrekcya kolei państwowych donosi: Dzisiaj w nocy między godz. 11 a 12 wykoleił się pociąg towarowy nr. 1095 pomiędzy Swoszowicami a Podgórzem-Bonarką. Sześć wozów rozbiło się, dwa spadły z nasypu. Rannych niema. Tor był zamknięty przez wykolejone wozy do godz. 7 rano; o tej porze usunięto przeszkodę całkowicie i przywrócono ruch normalny. Dziś rano wyjechała komisya, celem zbadania przyczyny wypadku.

Wiedeń, 14 listopada. *Corr. Wilhelm* donosi: Deputacya Związku austr. fabryk wagonów, w której skład wchodził także p. Drewnowski imieniem fabryki sanockiej, była u P. Prezydenta Ministrów i PP. Ministrów kolei żelaznych i handlu, celem podziękowania za szybkie i pomyślne załatwienie podania o rozdawnictwo zamówień na r. 1907.

Poznań, 14 listopada. *(Tel. pr.)* Wczorajszy pierwszy nakład *Lecha* został skonfiskowany za odezwę księży dekanatu lubawskiego. Drugi nakład wyszedł bez tej odezwy.

W Kędzierzynie, w pow. kozielskim, odbyło się zebranie księży, zwołane przez ks. dziekana i posła Głowackiego z Wysokiej, celem utworzenia centralnego związku księży centrowych, oraz omówienia sprawy petycyi do rządu o przywrócenie języka ojczystego w szkołach, szczególnie w nauce religii. Zebranie oświadczyło się przeciw strejkowi szkolnemu.

W Oberhausen odbył się — jak donosi *Dziennik Poznański* — wiec w sprawie opieki duchownej. P. Józef Szulc zdał sprawę z przyjęcia, jakiego doznała deputacya u kardynała arcybiskupa kolońskiego ks. Fischera. Proszono o nabożeństwo polskie przedpołudniowe w niedziele i święta, o lepszą opiekę duchowną, o przygotowywanie dzieci w języku polskim do Sakramentów św., oraz o używanie języka polskiego przy chrztach, ślubach i pogrzebach. Co do dzieci ks. kardynał odpowiedział, że nie zezwoli, aby miały być przygotowywane w języku polskim, ponieważ jest przekonany, iż dzieci rozumieją to, czego się uczą po niemiecku.

Berlin, 14 listopada. Jak donoszą poranne dzienniki, odbyło się wczoraj w Berlinie i w podmiejskich gminach 73 zgromadzeń w sprawie braku mięsa i drożyzny. Przemawiali głównie przywódcy i mężowie zaufania stronnictwa socyalno-demokratycznego. Natłok był tak wielki, iż policya musiała niektóre lokale zamknąć. Na wszystkich zebraniach przyjęto rezolucyę z żądaniem: Otwarcia granic dla przywozu bydła i mięsa, przyczem należy lojalnie wykonywać przepisy kontroli zdrowotnej; zniżenia ceł od niezbędnych środków żywności a z czasem zupełnego zniesienia tych ceł.

Paryż, 14 listopada. Automobil, którym jechał Tissier, b. szef kancelaryi byłego ministra marynarki Pelletana, starł się koło kościoła Maryi Magdaleny z wozem tramwayowym. Tissier jest ciężko ranny.

Monachium, 14 listopada. Cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta Wiktorya odjechali ztąd o północy. Cesarz udał się do Donau-Eschingen w odwiedziny do ks. Fürstenberga, cesarzowa pojechała do Achern (w W. Ks. Badeńskiem) do swej siostry, ks. Teodory.

Kapstad, 14 listopada. Wojsko inspektora policyi White'a miało wczoraj w oddaleniu 14 mil na wschód od Upington starcie z przywódcą powstańców boerskich Ferreirą. Przez pół godziny trwała wymiana strzałów, poczem Ferreira cofnął się. White wrócił do Upington, ponieważ udar słoneczny uniemożliwił mu dalszą walkę. Są obecnie w drodze trzy oddziały powstańców: jeden pod wodzą Ferreiry udaje się do dystryktu Hay, drugi do Kekamas, trzeci wyruszył z niemieckiej Afryki południowo-zachodniej i właśnie przekroczył granicę. White, którego stan w ciągu dnia polepszył się, pospieszył na czele 40 ludzi z Upington na spotkanie z tą ostatnią grupą powstańców.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Wczoraj zasiadł w Izbie sądowej wśród grona sędziów ks. arcybiskup Popiel w purpurze. Miała być rozstrzygnięta sprawa biskupa kujawsko-kaliskiego ks. Zdzitowieckiego, oskarżonego przez ks. Paulina Borsa o pozbawienie probostwa. Izba sądowa, jako świecka, uznała się niekompetentną i sprawę umorzyła. Sprawę tę rozstrzygnął już Rzym.

Warszawa, 14 listopada. Urzędowo donoszą, że w niezamieszkanej willi na stacyi Zamojsk linii petersbursko-warszawskiej zebrało się 20 nieznanych ludzi. Gdy władze o tem dowiedziały się i straż zbliżyła się do tego budynku, zebrani uciekli do lasu. Siedmiu z nich uwięziono. W willi znaleziono 8 bomb i kosz z materyałami do opatrunków. Przypuszczają, że szło o zamach na pociąg, podobny jak w Rogach.

Łódź, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Wczoraj zabito jednego robotnika i jedną robotnicę, a śmiertelnie zraniono jednego robotnika. Nadto cztery osoby otrzymały lżejsze rany postrzałowe.

Do sklepu z obuwiem Jankla Margulesa wtargnęło wczoraj kilku ludzi z żądaniem zamknięcia sklepu. Gdy Margules się ociągał, położono go trupem na miejscu kilkoma strzałami rewolwerowymi. Zabójstwo to jest w związku ze strejkiem szewców w dzielnicy Staromiejskiej.

Petersburg, 14 listopada. *(Tel. pryw.).* Na drugiem posiedzeniu komisyi dla samorządu w Królestwie Polskiem Polacy oświadczyli, że kompetencyę ziemstwa rossyjskiego uważają za dostateczną bez późniejszego jej ograniczenia i prosili o rozszerzenie jej w sprawach sanitarnych, dobroczynnych i szkolnych. Zażądali trzech stopni samorządu: pierwszym stopniem ma być gmina, drugim okręg, obejmujący kilka powiatów, trzecim cały kraj. Projekt ten spotkał się z silną opozycyą przedstawicieli rządu, zwłaszcza w kwestyi trzeciego stopnia samorządu, czyli organizacyi łączącej kraj cały.

Petersburg, 14 listopada. Banda rabusiów napadła na mieszkanie poddanego austryackiego Klostermayera, znajdujące się przy ul. Muchowaja, i grożąc rewolwerami rodzinie, zabrała całą gotówkę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 810·—, Akcye Anglobanku 313 50, Akcye Unionbanku 560·—, Akcye Länderbanku 443·50, Akcye Bankvereinu 555·50, Akcye Bodencredit 1055·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—, Akcye kolei państwowych 675·75, Akcye kolei Południowej 174·—, Akcye kolei Elbethal 449·50, Akcye kolei Północnej 5720·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 603·—, Akcye Rima Muranyi 566·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2660·—, Akcye Fabryki broni 562·—, Akcye Tureckie tytoniowe 425·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 672·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·70, Renta majowa 99·10, Austryacka Renta koronowa 98·90.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Najlepszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Po prostu olbrzymią wziętość zjednała sobie w ostatnim lat dziesiątku jedna zajmująca zabawka dla dzieci, zabawka, która pomimo swej skromnej zewnętrznej formy posiada w porównaniu z innemi zabawkami tak bogate zalety, że przyznać jej trzeba rzeczywistą i trwałą wartość. Mamy tu na myśli kotwiczne skrzynki budowlane firmy F. Ad. Richtera & Cie, król. nadw. i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16. W obecnych czasach postępu na każdem polu technicznem jest rzeczą rzeczywiście ważną, jeśli już w dziecku budzimy zmysł form i piękna, a do tego nadają się najlepiej co do formy skończone wzorki, poczynające się od rzeczy łatwych, a przechodzące stopniowo do coraz trudniejszych. Jak najdokładniej obrobione kamienie umożebniają dziecku łatwość i pewność w ustawianiu budowli. Ważną też zaletą tych skrzynek jest ich niezwykła trwałość; zagubione zaś kamyki można każdego czasu zastąpić nowymi, a skrzynki same systematycznie powiększać przez dokupianie skrzynek dopełniających i kotwicznych skrzynek mostowych. Piękną nowością są przepyszne układanki „Saturn" i „Meteor", jako też Richtera aparaty mówiące i instrumenty muzyczne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 listopada 1906.

Hotel George'a.

PP. J. hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, S. br. Hagen z Wielkich Ócz.

Hotel Imperial.

PP. I. hr. Skarbek z Krakowa, W. br. Komorowski z Bojanowa, K. Gołębski z Sar... mlan, A. Skibniewski z Hliboki, W. Ja... kowski z Rosochowańca, J. Rudnicki z Warszawy.

Hotel Victoria.

PP. A. Müller z Błyszczywody, T. Ro... manowski z Batiatycz, J. Kobylański z Królestwa Polskiego.

Hotel Centralny.

PP. E. Krzyżanowski z Kozowy, J. Bochniak z Tarnobrzega.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14 listopada 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	160	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	30	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	99	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	—	97	70
Kol. lokalne dtto 4%	97	—	97	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97	80	98	50
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	80	96	50
„ „ „ 4 konwen	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1906

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 05	99·25
luty-sierpień	98 90	99 10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·05	100·25
kwiecień-październik	100·10	100·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·—	160·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	225·50
„ „ 1864 po 100 zł.	273·75	275·75
„ „ 1864 po 50 zł.	273·75	275·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.25	117·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98 90	99·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·60	117 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·40	124 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	98·95	99 95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·95	99·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98 90	99 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·70	94 90
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204 50	206 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204 50	206 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·70	95·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·60	98·60
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·40	99·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·80	96·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	110 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·10	164·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·65	99·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281 50	291·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291 —	300·70
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·70	102·70
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·40	97·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·45	101·45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·10	100·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·60	100·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·50	100 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·10	1011 0
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99 85	100 85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	101 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90 75	91·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103 —	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·75	24·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457·—	467·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	149·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	174·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47 65	[illegible]
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35 60	[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	[illegible]
Salma 40 zł. mk.	195·—	[illegible]
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	[illegible]
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	[illegible]
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3195·—	[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673.50	[illegible]
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	809·—	[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	610·—	[illegible]
Galic. banku hip. 200 zł.	580·—	[illegible]
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	[illegible]
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441 50	[illegible]
„ Austro-węg. 1400 k.	1749·—	[illegible]
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564 50	[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	[illegible]
Zivnosteńska banka 100 zł.	242 50	[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	[illegible]
„ „ akcye zakład. 200 zł.	433·—	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5710·—	[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	[illegible]
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	292·—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1035·—	[illegible]
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	708·—	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	674·—	[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	598 75	[illegible]
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2650·—	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	633·—	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	422·—	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	279·—	[illegible]
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 32½	[illegible]
Paryż za 100 franków	95·55	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	[illegible]
Niemieckie banki	117 60	[illegible]
Włoskie banki	95·65	[illegible]
Francuskie banki	—·—	[illegible]
Szwajcarskie banki	95·57½	[illegible]
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	[illegible]
20-frankówka	19·16	[illegible]
20-markówka	23·50	[illegible]
Rosyjski półimperyał	—·—	[illegible]
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	[illegible]
Ruble	2·53½	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 119.775. (89 5 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na moście strateg. na Sanie w Olchowcach wraz z dojazdami w sanockim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908, odbędzie się 29 listopada 1906 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1906 wynoszą: 8948 kor. 98 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 listopada 1906.

L. cz. E. 1422/6 (3) (8890 3.—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego odbędzie się dnia 30 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności objętej whl. 22 ks. gr. gm. Turzepole.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3220 kor.

Najniższa cena wynosi 2146 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które uznaje się za normalne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych praw i nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 29 października 1906.

L. cz. E. 2298 6 (3) (8972 1—2)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 7 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności whl. 220 ks. gr. gm. kat. Dolina, dz. IV., składającej się z dwóch domów z parc. bud. 1536 i 1537 i grunt. 6606/4, 6606/2, 6607/1, 6607 2, 6607/3, 6607/4, 6607/5 i 6607/6 łącznego obszaru 11 ha 08 ar i 93 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z ... pary wołów, ogrodzenia, młynka ... szczenia zboża, sań, wozu i 45 drzew...

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.094 kor. 27 h..., przynależności zaś na 371 kor.

Najniższa cena wynosi 8976 kor. ... hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem ... twierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania ...) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w ... niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 31 października 1906.

L. cz. E. 873/6 (5) (8976 ...)

Dnia 3 grudnia 1906 o godz. ... południem odbędzie się w tutejszym sądzie ... Nr. 7, licytacya realności wiejskiej ... i połowy whl. 467 ks. gr. gm. Kościelniki ...

Najniższa cena wynosi a to: ... 2312 kor. 66 hal., zaś 1/2 whl. 467 ... koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi tutejszego sądu Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 7 listopada 1906.

(8982 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: 4 bali mąki, sukna i ubrania męskie.

Wtorek 20 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy, fortepian i kosztowności.

Czwartek 22 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek 23 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary korzenne.

Sobota 24 listopada 1906 od 4 do 8 godz: meble, sprzęty d mowe i towary papierowe.

Lwów, dnia 11 listopada 1906.

L. cz. E. 710.6 (6) (8977)

Dnia 7 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya realności whl. 297 gminy Janów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. E. V. 3365/6 (2) (8973)

Na żądanie Jonasa Klarmana, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 11 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności objętej whl. 648 księgi gr. gm. Drohobycz-Zarzezna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3789 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2526 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 października 1906

L. cz. E. 1137/6 (8) (8923)

Dnia 18 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 640 gm. Delatyn, b) realności whl. 1509 gm. Zarzecze, c) połowy realności whl. 5 gm. Zarzecze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1590 kor., ad b) na 500 kor., ad c) na 567 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1060 kor., ad b) 333 koron 67 hal., ad c) 378 koron 36 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. E. VI. 1966/6 (II) (8946)

Na żądanie Julii Pazwikiewicz odbędzie się dnia 14 grudnia 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tarnowie, licytacya realności lwh. 166 i 167 gminy Grabówka wraz z przynależnościami, składającemi się budynków gospodarczych.

Nieruchomość lwh. 166 gm. Grabówka, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4140 kor., przynależności zaś na 650 kor., a realność lwh. 167 gm. Grabówka na 12.133 koron.

Najniższa cena wynosi 11.174 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 października 1906.

L. cz. E. 2105/6 (5) (8947)

Dnia 18 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya 1/3 części realności w Brodach wyk. hip. 397.

Realność tę (parc. bud i dom) oceniono na 923 kor. 53 hal., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 940 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 października 1906.

L. cz. E. IX. 2517/6 (8) i L. cz. E. IX 2735/6 (5) (8889)

Na żądanie Chrześciańskiego Towarzystwa spożywczo handlowego (w likwidacyi), zastąpionego przed adwokata dr. Angermana w Przemyślu odbędzie się dnia 20 grudnia 1906 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Przemyślu, licytacya a) realności whl. 165 ks. gr. gm. Krasiczyn, względnie połowy tej realności, b) połowy realności whl. 96 ks. gr. gm. Krasiczyn.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność whl. 165 ks. gr. gm. Krasiczyn na 763 kor. 78 hal., względnie połowa j-j na 381 koron 89 hal., b) połowa realności whl. 96 ks. grunt. gminy Krasiczyn na 1869 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi a) odnośnie do realności whl. 165 kwotę 509 koron 20 hal., względnie do połowy tej realności kwotę 254 kor. 60 hal., b) odnośnie do połowy realności whl. 96 kwotę 1246 koron 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, których projekt przedłożony przez wierzyciela egzekucyę popierającego równocześnie się zatwierdza i za które przyznaje mu się kwotę 20 kor. 84 h., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 27 października 1906.

K. und k. Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg.

zu Nr. 3181/V. K. (8932 2—3)

Aviso.

Zur Sicherstellung der beim Neubaue des Elementarschiessplatzes in Brzežany vorkommenden Bauerbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen mit 62.018 K 47 h vorauschlast, findet bei der obigen Militärbauabteilung des 11 Korps ulica Wałowa 16 am 20 November 1906 eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die näheren Bedingungen, sowie die Baubehelfe können in der Zeit vom 9 bis 20 November 1906, täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 9 November 1906.

K. u. k. Verwaltungskommission der Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg.

C. i k. Dyrekcya budownictwa wojskowego 11 Korpusu we Lwowie.

do L. 3181/k. z (8932 2—3)

Awizo.

Celem rozdania robót i dostaw przy nowo budować się mającej strzelnicy w Brzeżanach, odbędzie się w dniu 20 listopada 1906 o godzinie 11 przed południem w biurze c. i k. Dyrekcyi budownictwa wojskowego 11 korpusu, ulica Wałowa 16, 2 piętro, pisemna licytacya ofertowa.

Bliższe szczegóły, jakoteż i odnośne podręczniki do tejże budowy, mogą być w czasie od 9 do 20 listopada 1906 codziennie podczas zwykłych godzin urzędowych w wyż wymienionej dyrekcyi przeglądane.

Lwów, dnia 9 listopada 1906.

C. i k. komisya, zawiadująca dyrekcyi budownictwa wojskowego 11 korpusu we Lwowie.

L. cz. E. 490/6 (6) (8962 2—3)

Na żądanie Majera Goldmana odbędzie się dnia 6 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 20 licytacya realności whl. 1426 gm. Złotniki.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 571 koron.

Najniższa cena wynosi 381 koron.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, d. 30 października 1906.

L. 25.063/6. (8968 2—3)

Obwieszczenie

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1907 począwszy na okres lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, względnie na lata 1907 i 1908 i warunkowem przedłużeniem na rok 1909, albo na rok 1907, z milczącem przedłużeniem na lata 1908 i 1909, a mianowicie w okręgach dzierżawnych:

1. Bukaczowce z ceną wywołania 4020 kor. 50 hal.,
2. Podhajce z ceną wywołania 11.316 koron,
3. Przemyślany z ceną wywołania 9100 koron,
4. Rohatyn z ceną wywołania 9060 koron, ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę t zecią w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się dnia 29 listopada 1906 od godz. 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 29 listopada 1906 godzina 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Brzeżany, dnia 9 listopada 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 9/6 (1) (8916 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Frieda, dzierżawcy dóbr w Terpiłówce.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Antoniego Starkiewicza w Nowemsiole tymczasowym zaś zawiadowcą masy pana Emila Holinantego aptekarza w Nowemsiole.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 listopada 1906, godz. 9 przed połud. w sądzie powiatowym w Nowemsiole przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nowemsiole najdalej do dnia 19 stycznia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 lutego 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowemsiole lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. S. 11/6 (2) (8884 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Izaaka Lichtenberga, szklarza i kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu kraj. Huzara, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Kalmana Fruchta w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 listopada 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 grudnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1906 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. S. 26 (2) (8944 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku jawnych spólników firmy „Becher & Spiegel", zarejestrowanych pod firmą handel towarów kolonialnych „Becher & Spiegel" w Stryju, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Saula Bechera i Mojżesza Spiegel w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Latoszyńskiego w Stryju, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Emila Polturaka, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 listopada 1906, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 133, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 stycznia 1907, godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. S. 6/6 (117). (8971)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zwołuje ogół wierzycieli masy rozbiorowej Nuchima Andermana na dzień 26 listopada 1906 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 4, celem wyboru nowego zarządcy masy i zlikwidowania dodatkowych zgłoszonych wierzytelności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8 listopada 1906.

Konkursa.

L. 136.066/II. (8877 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1) W Sokołówce obok Kossowa z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1600 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Jasienowa Górnego i z powrotem.

2) W Polance wielkiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 24, a o drugą do 18 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 listopada 1906.

L. 10.352/6 (8879 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w
1) Bochni,
2) Dąbrowie,
3) Nisku,
4) Tyczynie,
5) Kętach,
są do obsadzenia posady kancelistów.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 15 grudnia 1906 ad 1) do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, ad 3) i 4) do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie i ad 5) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 9 listopada 1906.

L. 12.714 6 (8880 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 14 grudnia 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 8 listopada 1906.

L. 4692 6 (8873 2—2)

Dnia 10 grudnia 1906 upływa termin do wniesienia podań na posady dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu z dnia 6 listopada 1906.

C. k Dyrekcya zakładu karnego.
Lwów, dnia 6 listopada 1906.

L. 4664. (8911 1—3)

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 19 października L. 93.840, rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Głogowie z płacą roczną w kwocie 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 650 koron.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka, Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 15 grudnia 1906 i dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 D u. kr.

1) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

2) Dowód obywatelstwa austryackiego.

3) Świadectwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki w zawodzie lekarskim.

4) Świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Wydział powiatowy.
Rzeszów, dnia 5 listopada 1906

Rozmaite obwieszczenia.

(8871 3—3)

Obwieszczenie.

P. P. DDr. Tewel Lauterbach i Henryk Mondschein wpisani zostali z dniem 27 października 1906 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Tłumaczu a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 27 października 1906.

(8870 3—3)

Obwieszczenie.

Pan Dr. Ferdynand Kwiatkowski wpisany został ponownie z dniem 27 października na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 27 października 1906.

(8869 3—3)

Obwieszczenie.

P. Dr. Henryk Józef dw. im. Meyer wpisany został z dniem 27 października 1906 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 27 października 1906.

L. cz. C. IV. 142/6 (1) (9000)

Przeciw Annie Salowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Jędrzeja Gumularza w Brzeszczach pozew o 180 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 19 listopada 1906.

Celem strzeżenia praw Anny Salowej, ustanawia się pana Ludwika Czajkowskiego w Jadownikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Salową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 17 października 1906.

L. cz. C. XI. 467/6 (1) (8999)

Przeciw Wojciechowi Żołędziowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Franciszka Warzętę w Ameryce pozew o 775 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 16 listopada 1906 o godz. 10 rano, biuro 15.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Żołędzia, ustanawia się pana dr. adw. Mütza w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niebecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnów, dnia 28 października 1906.

L. cz. C. I. 505/6 (1) (9005)

Przeciw Salamonowi Krulik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Abrahama Izaaka Felsensteina z Jarosławia pozew o 874 koron z p. n.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 16 listopada 1906 o godz. 9 przed południem sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Wiktora Ramerta, adwokata krajowego w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Salamona Krulika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. C. I. 365/6 (2) (8954)

Przeciw Parańce Łyżnik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Hrycia Kondryszyna, pozew o intabulacyę prawa własności do prc. bud. 424 i pgr. 2843, 2844, 2845, 2846 i 2847 gm. Staresioło zpn.

Na podstawie tego pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw Parańki Łyżnik ustanawia się pana dr. Bardacha adwokata w Lubaczowie kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie Parańkę Łyżnik w rzeczonej sprawie na jej koszt i bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 12 października 1906.

L. cz. C. I. 375/6 (2) (8953)

Przeciw Mojżeszowi Baumöhlowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Jeremiasza Baumöhla, pozew o własność i intabulacyę 1/5 części lwh. 8 ks. gr. gm. Dzików.

Na podstawie tego pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1906 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Baumöhla ustanawia się pana dr. Szłapę adw. w Lubaczowie, kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Baumöhla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 20 października 1906.

L. cz. C. I. 281/6 (1) (8959)

Przeciw Janowi Dmuchowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Marynę Kuśnir i Teklę Kapusta pozew o własność 2 3 części realności whl. 42 gm. Kopytów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 grudnia 1906 o godz. 8 i pół rano w tym sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jana Dmuchowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokal, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. Cw. 2611/6 (1) (8938)

Przeciw Leibie Fiedlerowi kupcowi z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Jossla Rappaporta kupca w Wyżuicy pozew o zapłacenie sum 1200 kor. 1200 kor. i 1200 kor. zpn.

Nad podstawie pozwu wydano dnia 17 października 1906 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiby Fiedlera ustanawia się pana adwokata Herdliczkę w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 17 października 1906.

L. cz. Cw. 2743/6 (1) (8937)

Przeciw Dawidowi Frinczer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Samuela Fischlera kupca w Ottynii pozew o zapłatę sumy wekslowej 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 23 października 1906 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Frinczera ustanawia się pana adwokata Kaweckiego w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 23 października 1906.

L. cz. Cw. 2726/6 (1) (8936)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leibowi Fiedlerowi, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mozesa Landaua kupca w Kołomyi pozew o zapłatę sumy wekslowej 6?0 koron.

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 22 października 1906 l. Cw. 2726/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Leibowi Fiedlerowi ustanawia się pana adwokata Herdliczkę w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawiena jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 22 października 1906.

L. cz. Cw. III 3309 6 (1) (8935)

Przeciw Dawidowi Mojżeszowi Fisch, b. dzierżawcy, ostatnio w Bajmakach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Mojżesza Bubera, kupca we Lwowie, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 30 października 1906 do l. cz. Cw. III 3309 6 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dr. Karola Olberta we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 30 października 1906.

L. cz. C. 116/6 (3) (8951)

Przeciw Janowi Krzysiakowi z Dzianisza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cz. Dunajcu przez Jana Styrczulę z Dzianisza pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1906 o 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jana Krzysiaka ustanawia się pana adw. dr. Popiela w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Krzysiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, d. 31 października 1906.

L. 1880/906. (8933)

Dnia 5 listopada 1906 wpisany został na listę adwokatów dr. Mendel Nadel z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 5 listopada 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 156/6 (12) (8858 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Annę Sawczuk w Pruchniszczach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Jakubów, rolnika w Pruchniszczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 9 października 1906.

L. cz. P. 155/6 (11) (8859 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Wasyłynę Smetaniuk właściankę w Rohyni.

Kuratorem jej ustanowiono Procia Smetaniuka, rolnika w Rohyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 9 października 1906.

L. cz. P. 158/6 (8) (8857 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Pałahnę Łazaruk w Podhajczykach.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Łazaruka, rolnika w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 9 października 1906.

Spadki.

L. cz. A. 97 P. 50/6 (8) (8901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 18 lutego 1906 w Rożyskach zmarł Jan Kaczor, syn Stefana, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna tegoż, Wawrzyńca Kaczora, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Ilkiem Lipką, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 15 września 1906.

L. cz. A. 54/1 (6) (8902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 10 maja 1883 w Skałacie zmarła Marya Zubyk, żona Harasyma, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu siostrzeńca jej, Mikołaja Wojtowicza nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Bartłomiejem Olenkiewiczem, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 9 września 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 726 Rg. A. I. 14 (8848)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisando do rejestru handlowego dział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Ludwik Lazar".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład i rozwóz piwa żywieckiego.

Właściciel (I) Ludwik Lazar kupiec w Łobzowie.

Dzień wpisu: 28 października 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 października 1906

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 76/6 (2) (8837 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Sydonii Dunajewskiej z Trembowli wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionej książeczki pow. Kasy Oszczędności w Trembowli początkowo Nr. 1900, a w końcu Nr. 4145 mającej, na imię Emila Dunajewskiego wystawionej, a na kwotę 30 kor. 72 hal. opiewającej.

Posiadacza wymienionej książeczki wzywa się przeto, by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni zgłosić ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 18 października 1906.

L. cz. T. 5/6 (5) (8821 3—3)

Obwieszczenie.

Zaprzysiężonemi zeznaniami Jana Chowańskiego i Nazarego Halczaka stwierdzono, że Seman Szymończyk, syn Maksyma i Anny, grecko-katol., urodzony 21 maja 1862 w Klimkówce, przed 30 laty z gminy Klimkówki się wydalił — rzekomo do Sławonii na robotę, że od tego czasu wieści o jego życiu i miejscu pobytu zaginęły, a jedynie przed dwudziestu laty opowiadano przebywającym za granicą mieszkańcom gminy, że przed laty Seman Szymończyk zmarł. Mimo licznych poszukiwań ani miejsca pobytu, ani miejsca śmierci Semana Szymończyka nie zdołano odszukać.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Petra Dzwończyka z Klimkówki postępowanie, celem uznania Semana Szymończyka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Janowi Wiluszowi, adwokatowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, zaś Semana Szymończyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób Sąd lub kuratora uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia po raz trzeci niniej zego edyktu rozstrzygnie o uznaniu Semana Szymończyka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 października 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3 55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5 50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu. Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sacza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7 25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor. Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10 05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11 00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7 07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8 20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9 40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8 34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9 15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2 36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk.
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Ч. 1064/906.

КОНКУРСЪ.

На одну съ началомъ 1906/7 школьного года упраздненную стипендію имени бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 160 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 2/15 декабря 1906 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народний Домъ“ во Львовѣ, рускіи ученики, посѣщающій школы гимназіяльныи или реальныи въ Галичинѣ, которыи выкажут ся що суть:

1) родомъ изъ Галичины,
2) русской народности и гр. кат. обряда,
3) бѣдни,
4) праветвенно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, успѣвающіи хорошо въ наукахъ, будуть предпочтены.

Право надѣленія тою стипендіею прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, д-ру св. Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендисти пользуются надѣленною стипендіею до окончанія гимназіяльныхъ или реальнихъ школъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 18/31 октября 1906.

Председатель: Др. Іосифъ Делькевичъ.

Ч. 1067/906

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени бл. п. о. Николая Дебельского, приходника въ Ключевѣ великомъ, въ сумѣ 200 коронъ годично, обляляется конкурсъ подъ слѣдующими условіями:

I. Право надѣленія тою стипендіею прислугуетъ русскому народному Институту „Народный Домъ“ во Львовѣ, въ который, посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей, слѣдуетъ подавати просьбы по 2/15 декабря 1906 года.

II. О надѣленіе тою стипендіею старатись могуть такіи ученики высшихъ школъ реальныхъ, или слушатели техники, а дальше студенты, отдающіися наукамъ правничимъ, философичнымъ или медицинскимъ, которыи выкажутся, что 1. суть родомъ изъ Галичины, 2. русской народности и греко-кат. обряда, 3. бѣдны, 4. нравственно хорошо ведутся и 5. въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Первенство, при ровныхъ данныхъ, имеютъ:

а) належащіися къ родинѣ бл. п. о. Николая Дебельского, а именно къ родинѣ Дебельскихъ и Стрѣльбицкихъ, въ которыхъ родинѣ жила Анастасія Чемеринская, и къ родинѣ Навроцкихъ, которыхъ матерью была Анастасія Лушпинская;

б) слушатели техники или ученики высшихъ школъ реальныхъ.

III. Надѣленною стипендіею пользуется стипендистъ до окончанія относительныхъ наукъ и продолжитись можетъ на два лѣта для тѣхъ слушателей правъ, которыи, въ теченіи первого года послѣ окончанія университетскихъ наукъ, сдѣлали два ригороза, а послѣ истеченія второго года, осягнули степень доктора правъ.

Ту самую корысть можетъ Управляющій Совѣтъ Института „Народный Домъ“ во Львовѣ признати также и слушателямъ медицины или техники послѣ окончанія студій на время и подъ условіями, которыи самъ признасть соотвѣтствующими.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 12 н. ст. ноября 1906.

Председатель:

Др. Іосифъ Делькевич.

Zarząd masy konkursowej Kreindli Luft i Chaji Ettel Willner we Lwowie

podaje do wiadomości:

I. Skład towarów wraz z urządzeniem sklepowem wedle pozycyi 1 do 222, 226, 229 do 251, 253 do 321 i 332 do 343 inwentarza masy wartości szacunkowej 15.032 koron 55 hal. sprzedany będzie w całości dnia 18 listopada 1906 w drodze ofert najwyżej ofiarującemu.

Oferty wraz z wadyum w wysokości 10% wartości szacunkowej należy wnosić na ręce zarządcy masy p. Samiego Spiegla we Lwowie, ulica Kaźmierzowska l. 4, najdalej do soboty dnia 18 listopada 1906 do godziny 4½ po południu.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty, choćby najwyższej, bez podania przyczyny.

Zarząd nie przyjmuje żadnej poręki za prawdziwość zapodanej w inwentarzu ilości i miary sztuk towarów. — Skład towarów oglądać można w lokalu sklepowym przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 4 I. piętro od dnia 14 b. m. w godzinach między 11—1 w południe.

Nabywca winien pod rygorem utraty wadyum złożyć cenę kupna w gotówce w ciągu trzech dni po zawiadomieniu do rąk zarządcy masy i w tym samym czasie towary, oraz urządzenie sklepowe z lokalu zabrać.

II. Wszelkie wierzytelności masy konkursowej sprzedane będą w drodze ofert najwięcej ofiarującemu dnia 25 listopada 1906. Oferty wraz z wadyum w wysokości 300 koron wnosić należy na ręce zarządcy masy do dnia 25 b. m. godz. 12 w południe.

Zarząd masy nie ręczy ani za rzetelność, ani za ściągalność sprzedać się mających wierzytelności. Nabywca winien pod rygorem utraty wadyum złożyć cenę kupna w gotówce w ciągu trzech dni po zawiadomieniu do rąk zarządcy masy.

Lwów, dnia 13 listopada 1906.

Sami Spiegel, zarządca masy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.